



Oszczędzanie na najbiedniejszych i najsłabszych

W kolejce po zawał serca

Wileński Oddział Zasiłków Socjalnych codziennie otwiera się o godz. 7.30 rano. Ludzie tam stoją już od godz. 6. I nie ma się czemu dziwić, wszak każdy chce szybciej załatwić i wreszcie mieć już to z głowy.

Na „miejsce wypadku”, czyli do biura, które „hojnie” dorzuca starszkom po kilka litów za ogrzewanie, przyjechaliśmy parę godzin później. Już przed wejściem zorientowaliśmy się, że sytuacja jest krytyczna. Było tu gwaro, a przez główne drzwi co rusz na chwiejnych nogach wychodziła jakaś starszka bądź starszulek. Obrazek, jaki zobaczyliśmy tuż za drzwiami, wprawił nas w szok!

Batalia już ruszyła

Pisaliśmy już, jakie są potrzebne dokumenty na rekompensatę za ogrzewanie, jak je zapełnić, gdzie, w jakie dni i z których dzielnic są przyjmowani klienci w jedynym tego rodzaju urzędzie — Wileńskim Oddziale Zasiłków Socjalnych przy ul. Kauno 3. Zdawałoby się, że wszystko mniej więcej jest jakoś ułożone. I choć wówczas również były kolejki, ale jeszcze do zniesienia. Dopiero gdy włączyli ogrzewanie, ludzie na dobre się poruszili.

Kolejka, a właściwie ogromny tłum totalnie zmęczonych starszków tym razem był co najmniej czterokrotnie większy niż przed dwoma tygodniami. Każdy wprawdzie stał w kolejce do oddzielnego stolika (przysiąc można jedynie na parapecie lub kaloryferze), ale ogólnie przypominało to czasy powojenne, kiedy ludzie dusili się w kilometrowych kolejkach i nigdy nie było wiadomo, z jakim skutkiem. Tu jest podobnie, ponieważ nie wszyscy są pewni, czy coś



Czeka ich jeszcze długa droga do „szczęścia”...

Fot. Marian Paluszkiewicz

wskorają. Obliczenia bowiem finansowe i deklaracja majątkowa są tak skomplikowane, że nigdy nie wiadomo, czy ktoś nie ma na swym koncie o 5 litów za dużo i wtedy cały trud na nic.

„Traktują nas jak bydło”

— Jestem tu już od szóstej rano, może za parę godzin dojdę do wymarzonego celu i uda mi się załatwić jakąś zniżkę — mówi 74-letnia emerytka Monika Laurikienė. — Ogólny staż mojej pracy wynosi 35 lat. Gdy wychodziłam na emeryturę, miałam 130 rubli,

dziś mam 329 litów. Ironia losu sprawiła, że sama również kiedyś pracowałam jako kierowniczka kancelarii w Ministerstwie Opieki Społecznej i wówczas też ludzie i my, pracownicy, nieraz narzekaliśmy, ale dziś widzę, że wówczas był jednak porządek. Punktualnie rozpoczynaliśmy pracę, nie można też było przedłużyć ani na chwilę obiadu itp. Dziś urzędniczka kiedy chce wychodzi do pracy, kiedy chce wychodzi, zamyka gabinet i pije kawę — dodaje ze łzami w oczach pani Monika.

Ludvikas Juškienas, inwalida o dwóch kulach, przyjechał na ul.

Kauno autobusem z drugiego końca miasta, bo aż z Jerozolimki. Stoi jedynie po to, żeby otrzymać ankietę, ale nie jest pewien, czy mu ją wypełnią, bo możliwe, że zabraknie jeszcze jakichkolwiek papierów.

— Przyszłam tu po raz pierwszy i ostatni, niech się zadławia tą swoją rekompensatą. Mam chore serce, nadciśnienie, a zdrowie i życie ważniejsze niż pieniądze. Szkoda, że spóźniłście się zrobić zdjęcie, bo właśnie pół godziny temu z drugiego piętra ledwo żywego człowieka wynieśli — opowiada Ludmiła Łobariewa.

(Dokończenie na str. 2)

Nowa kierowniczka rejonowej „żemétvarki”

Wygrała konkurs

Od poniedziałku stanowisko kierownika wydziału regulacji ziemi rejonu wileńskiego obejmie Laima Katkevičiūtė, dotychczasowa zastępca kierownika stołecznej „żemétvarki”.

Jak redakcję poinformował wicencaczelnik administracji okręgu wileńskiego Zbigniew Balcewicz, w tych dniach odbył się konkurs, który wygrała właśnie Laima Katkevičiūtė. Jest to osoba posiadająca dwa wyższe wykształcenia — prawnika, jak też specjalisty ds. regulacji ziemi. Ma też wieloletnią praktykę

w tej dziedzinie. Na pytanie „Kurier”, co się dzieje z Veroniką Griganavičiūtė, poprzednią kierowniczką regulacji ziemi rejonu wileńskiego, zwolnioną przed kilku miesiącami za liczne naruszenia w pracy, wicencaczelnik poinformował, że Griganavičiūtė uważa siebie za pokrzywdzoną i zaskarżyła w sądzie administrację powiatu, która, jej zdaniem, nieprawnie zwolniła ją ze stanowiska. Sądy trwają od dłuższego już czasu, jednak ich decyzje nie są pomyślne dla ekskierowniczki.

Jadwiga Podmostko

„Zgoda” i „Kapela Wileńska” — zapowiedź podróży

Od Rzeszowa do Rzymu

Wczoraj wieczorem Zespół Tańca Ludowego „Zgoda” oraz „Kapela Wileńska” wyjechały w bardzo atrakcyjne tournée artystyczne. Na ich szlaku znajdują się zarówno miasta Polski, jak też Budapeszt i Rzym.

Już dziś i jutro zespoły wystąpią w Rzeszowie. Organizatorem dwóch koncertów w tym mieście jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Oddział w Rzeszowie, i jego prezes Mariusz Grudzień. Kolejne występy odbędą się w Budapeszcie dla Polonii węgierskiej oraz w Instytucie Pol-

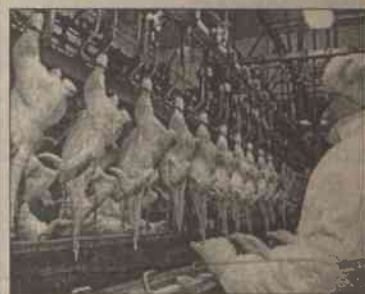
skim w Rzymie. Jak powiedział „Kurierowi” kierownik artystyczny „Zgody” Henryk Kasperowicz, oba kolektywy zaprezentują swój tradycyjny repertuar — folklor polski i litewski, pieśni patriotyczne i piosenki z ulicy wileńskiej.

Sponsorami występów obu zespołów są samorząd rejonu wileńskiego, ZPL, osobiście Stanisław Pieszko. Zespoły wyrażają serdeczne podziękowania Konsulowi Generalnemu RP w Wilnie Stanisławowi Cygnarowskiemu za pomoc w organizacji wyjazdu. K. A.

W NUMERZE

Gospodarka — 3

Stare tradycje i postępowe technologie



Na dzień dzisiejszy Fabryka Drobiu w Rudominie jest nie tylko największą, ale też najbardziej rentowną na Litwie. Obecnie pracuje tu 52 pracowników, którzy poświecili fabryce ponad 30 lat pracy.

Praworządność — 5

Praca wymagająca sprytu i intelektu

Policja kryminalna ma swoje święto, które obchodzi 27 października. Z tej okazji składamy życzenia wszystkim pracownikom wydziałów kryminalnych.

Zdrowie — 6

W kolejce do gabinetu szczepień

Mieszkańcy Litwy, którzy już się przekonali, że życie bez grypy jest o wiele lżejsze, w tym roku dwukrotnie aktywniej niż w roku ubiegłym zagląдают do gabinetów szczepień.

Jubileusz — 8

Powstał z żartu białogłów

Gdy cofniemy się wstecz, do czasów, gdy „Wilia” dopiero się rodziła, przypomnimy imprezy artystyczne organizowane staraniem nauczycielstwa oraz uczniów wileńskich szkół polskich. Na program koncertów przeprowadzonych kilka razy do roku składały się głównie występy młodzieży szkolnej.

Sentencja

To pocieszające, że wszystkie rzeczy nowe dzieją się z powodu rzeczy starych.

WOJTEK BARTOSZEWSKI



Kalejdoskop aktualności

Skorygować budżet

Po wysłuchaniu propozycji komitetów i frakcji, Sejm zwrócił rządowi w celu udoskonalenia projekt budżetu 2005 r.

Komitet Budżetu i Finansów proponuje rządowi o blisko 19,688 mln Lt zmniejszyć wydatki w związku z zadłużeniem państwa, a zaoszczędzone środki dodatkowo przeznaczyć na: praworządność — 2,280 mln Lt, kulturę — 2,314 mln Lt, ochronę środowiska — 3,840 mln Lt, oświatę — 7,783 mln Lt.

Dalsza pomoc wojskowa USA

Stany Zjednoczone w przyszłym roku będą kontynuowały pomoc wojskową dla Litwy.

Jak powiedział minister, na razie rząd USA ostatecznie nie zatwierdził jeszcze wskaźników finansowych, ale według prowizorycznych danych Litwa w ramach programu finansowania zagranicznych sił zbrojnych (Foreign military financing) może otrzymać około 6,4 mln USD (17,3 mln Lt) pomocy, która zostanie wykorzystana na różne programy i potrzeby wojska litewskiego.

Zielone światło dla rad pracowniczych

Sejm zezwolił na zakładanie rad pracowniczych i ustalił, że w przyszłości będzie je można tworzyć w przedsiębiorstwach, zatrudniających nie mniej niż 20 osób.

Za ustawą o radach pracowniczych we wtorek przegłosowało 71 posłów, przeciwko 6, a powstrzymało się 15. Dotychczas rady pracy nie mogły działać z braku regulującej tę działalność ustawy. W przyszłości rady pracownicze będzie można tworzyć w tych przypadkach, gdy w przedsiębiorstwie nie działa związek zawodowy, a zebranie zespołu pracowniczego nie przekazało funkcji reprezentowania i obrony pracowników odpowiedniemu branżowemu związkowi zawodowemu.

Nowe zaświadczenia ubezpieczeniowe

Około 1,3 mln pracujących mieszkańców Litwy już od przyszłego roku może otrzymać nowe zaświadczenia ubezpieczeniowe, zawierające tylko minimalne wpisy.

O ile rząd zatwierdzi dzisiaj zaświadczenie nowego wzoru będzie ono zawierało tylko zdjęcie, imię i nazwisko, kod osobowy, numer ubezpieczenia społecznego, datę wydania oraz nazwisko osoby, która wydała dokument, informuje Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy. W nowym zaświadczeniu nie będzie daty urodzenia właściciela, wielkości wynagrodzenia, sum wpłaconych przez pracodawcę i ubezpieczonego oraz okresu ubezpieczeń. Gdyby pracodawca zwolnił pracownika, ten fakt jak też podstawa zwolnienia z pracy nie byłyby wpisane do nowego zaświadczenia — pracodawca w ciągu 3 dni musiałby informować o tym „SoDre”.

Ustawa o hałasie

Producenci, przewoźnicy, importerzy kraju oraz inni sprawcy hałasu będą musieli produkować, importować i użytkować tylko takie ruchome źródła hałasu, które nie przekroczą ustalonych granic. W szkołach, niezależnie od ich założycieli, zostaną urządzone pomieszczenia chroniące przed hałasem.

Piwowarzy — przeciwko spajaniu narodu

Litewscy piwowarzy, reklamując swoją produkcję oraz zwalczając konkurencję, zamierzają uwzględnić interesy społeczne oraz normy etniczne i zaniechać działań, zachęcających do nadmiernego spożywania piwa.

Zostało to przewidziane w założeniach Kodeksu Honorowego Piwowarów, które zostały zaaprobowane na posiedzeniu Litewskiego Stowarzyszenia Piwowarów. „Piwowarzy zdecydowanie opowiadają się przeciwko spajaniu narodu oraz nadużywaniu trunków. Dlatego też w Kodeksie podjęte zostały zobowiązania, aby na imprezach nie oferować piwa o mocy powyżej 6 proc., nie produkować piwa mocniejszego niż 9,5 proc., nie wspierać imprez, zachęcających do spożywania zbyt wielkiej ilości piwa” — powiedział prezydent stowarzyszenia piwowarów Audrius Vidžys. BNS

Rozpoczęły się oficjalne negocjacje w sprawie tworzenia rządu

Targ polityczny

Wczoraj ruszył oficjalny maraton negocjacji pomiędzy partiami politycznymi w sprawie tworzenia nowej koalicji rządowej. Jak wczoraj dowiedział się „Kurier”, nie potwierdziły się pogłoski o rzekomym wejściu Akcji Wyborczej Polaków na Litwie w skład utworzonego w poniedziałek bloku Partii Pracy i Związku Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji.

Na samym starcie negocjacji w sprawie składu przyszłych władz Litwy szef ustępującego rządu, lider socjaldemokratycznej partii Algirdas Brazauskas postawił ultimatum — obecna koalicja rządząca socjaldemokratów i socjalliberałów wejdzie w skład przyszłego rządu tylko pod warunkiem, jeżeli otrzyma dla siebie fotele premiera i kluczowych ministrów. Jak powiedział Brazauskas, są to — ministerstwa finansów, komunikacji, ochrony środowiska, gospodarki, rolnictwa oraz ochrony socjalnej i pracy. — Ważne, by w tych ministerstwach nie zachodziły zmiany personalne, by zostały one w rękach obecnie rządzących. W trakcie całego okresu negocjacji z Unią Eu-

ropejską i już po naszym przystąpieniu do UE zrozumieliśmy, że te ministerstwa są najważniejsze — powiedział lider socjaldemokratów w wywiadzie dla litewskiego radia.

Brazauskas wczoraj przedstawił także nową koncepcję przyszłego rządu. Uważa, że najlepiej byłoby utworzyć tak zwany rząd mniejszościowy, w skład którego weszłyby socjaldemokrati, socjalliberałowie oraz Związek Liberałów i Centrum, razem 49 mandatów w 141-osobowym Sejmie. Poparcia takiemu rządowi mogłyby udzielić konserwatyści, którzy mają w nowym Sejmie 25 mandatów. Premier przypuszcza, że konserwatyści mogłyby nie wchodzić formalnie w skład rządu podpisując specjalne porozumienie o współpracy w niektórych kwestiach.

Aby prawica, konserwatyści i liberalni centryści byli mniej kapryśni i wymagający podczas negocjacji, socjaldemokrati i socjalliberałowie wczoraj po raz kolejny potwierdzili, że będą na poważnie rozpatrywać poniedziałkową propozycję Partii Pracy i Związku Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji o utworzeniu wspólnej koalicji. W poniedziałek

wieczorem niektóre litewskie programy telewizyjne podały informację, że Akcja Wyborcza Polaków na Litwie już weszła w skład utworzonego w poniedziałek bloku Partii Pracy i Związku Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji.

Wczoraj w rozmowie z „Kuriere” przewodniczący AWPL poseł na Sejm Waldemar Tomaszewski nie potwierdził tego doniesienia. „Negocjacje dopiero się rozpoczęły, więc nie wolno mówić o jakichś koalicjach. Jak na razie nawet nie zapadła decyzja o tym, w skład jakiej frakcji wejdą posłowie z ramienia Akcji Wyborczej” — powiedział prezes AWPL. Zgodnie ze Statutem Sejmu RL właśnie frakcje parlamentarne mają pierwszeństwo w dzieleniu miejsc w komitetach i komisjach parlamentarnych. Szczególnie jest to ważne przy dzieleniu miejsc w kluczowych komitetach Sejmu, takich jak na przykład, Komitet Oświaty i Nauki. Frakcje otrzymują również kwoty na delegowanie swoich przedstawicieli do takich struktur, jak Litewsko-Polskie Zgromadzenie Parlamentarne.

Robert Mickiewicz

Oszczędzanie na najbiedniejszych i najsłabszych

W kolejce po zawał serca

(Dokończenie ze str. 1)

Klucz „do wygod”
w pokoju nr 103

W kolejce do załatwienia dokumentów na rekompensatę stała też wsparta na kijaszku pani Katarzyna Szpilewska, wieloletnia lekarka infektolog. 47 swoich najlepszych lat życia oddała służbie zdrowia i dorobiła się zaledwie 460 litów emerytury. Pani Katarzyna nie po raz pierwszy już gości w tej instytucji i jest oburzona z panującego tu porządku. Dzwoniła w tej sprawie nawet do ministerstwa, ale tam ją zlekceważono.

— Przychodzicie, dziennikarze, to dobrze, ale przyprowadźcie tu lepiej posłów na Sejm, panią minister Vilię Blinkevičiūtę i innych, niech oni tu postoją i pooddychają tym powietrzem i zapachami — krzyczał i wymachiwał pięściami jeden ze starszków stojący na schodach w kilometrowej kolejce do oddania swojej ankiety.

W momencie, gdy jedna z urzędniczek zauważyła kolegę fotoreportera, szybko otworzyła drzwi i stojących na schodach wpuściła na korytarz, więc trochę się niby rozluźniło. Nadal było duszno z braku świeżego powietrza. A zapachy tam rzeczywiście ostre, bo przy tak dużym skupisku ludzi w takim wieku inaczej być wprost nie może. Ludzie opowiadali, że niejednokrotnie zdarzały się wypadki, gdy starszkiwie nie tylko mdleli, ale i nie zdążyli załatwić potrzeb fizjologicznych, bo ubikacji tu też nie ma. Jeśli jednak ktoś ma siły, to może pójść na piętro, zgłosić się do pokoju nr 103 i tam urzędniczka wyda kluczyk od najbardziej upragnionego „przybytku”.



Jedni drugich się radzą, jak wypełnić te 12-stronicowe „prześcieradła”

Fot. Marian Paluszkiwicz

Dlaczego
do jednej „stodoły”?

Niestety, nie sposób było zanotować wszystkiego, co mówili ludzie. Zresztą, pewne wypowiedzi po prostu nie nadają się do gazety. Niektórzy cicho i spokojnie ze złami w oczach się żalili, ale byli i tacy, co wymachiwali pięściami, przeklinali i klęli, na czym świat stoi.

I jednych, i drugich jak najbardziej można zrozumieć. Nie da się chyba tylko nigdy zrozumieć tych urzędników, którzy tak ważną sprawę dla każdej rodziny potraktowali w ten sposób. Dlaczego ten obowiązek zdjęto ze starostw miasta i starszków z całego Wilna spędzono do jednej „stodoły”? Dodajmy przy tym, że stoją tu w kolejce nie tylko ci, którzy ubiegają się o rekompensatę, ale i ci, którzy starają się o jakąkolwiek inną pomoc materialną. Słowem, urządzono prawdziwą mordownię niemal

w dosłownym tego słowa znaczeniu. W sytuacji, gdy od zmęczenia i poniżenia padają z nóg emeryci, nie nadążają z pracą urzędniczką oddziału zasiłków, w starostwach, gdzie i tak niewiele jest do roboty, pracownicy zacierają ręce, że zwolniono ich od tej funkcji. Zresztą jest to nie jedyna korzyść z tego bałaganu. Na starszkiwach zarobi również całkiem dobrze budżet państwa. Wszak nie każdy z nich wytrzyma takie tortury i wyłączenie (nie daj, Boże!) z zawodem. A będą i tacy, którzy po prostu zrezygnują z przysługujących im przywilejów i może nie kupią sobie potrzebnych leków, a za ogrzewanie zapłacą.

Wiadomo, że w tej chwili toczy się ogromna batalia polityczna o władzę i dzielenie stołków, ale ktoś pomimo wszystko musi być odpowiedzialny za taki stan rzeczy, który dotyczy ludzi biednych i chorych.

Julitta Tryk

Spółka „Vilniaus paukštynas” – 40 lat działalności

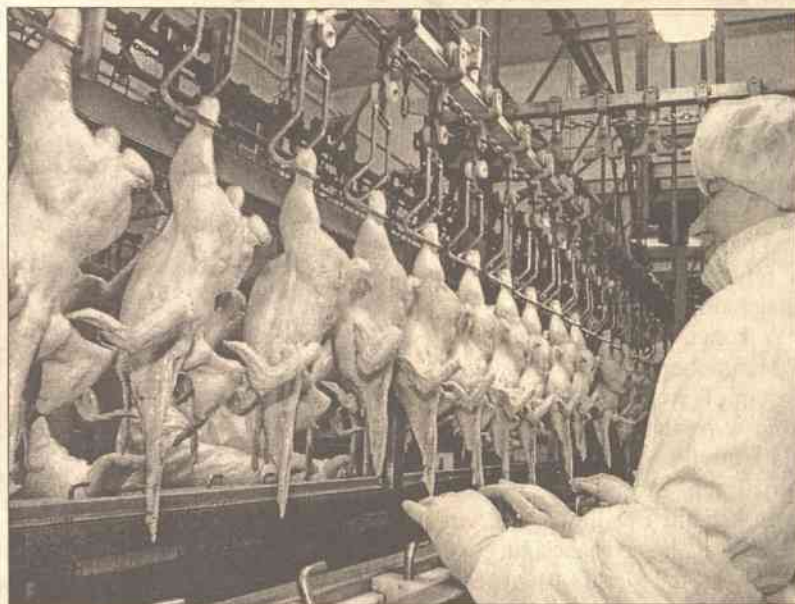
Stare tradycje i postępowe technologie

Największa w kraju Fabryka Drobiu w Rudominie w ubiegłą niedzielę obchodziła swój jubileusz 40-lecia. Jubileusz był dobrym pretekstem, by sięgnąć pamięcią wstecz i dokonać pewnych porównań i podsumowań. Tuż po wybudowaniu w 1964 roku fabryka ta była nie tylko najlepszą w kraju, ale też jedną z najbardziej nowoczesnych zakładów drobiarskich w byłym Związku Radzieckim.

Na dzień dzisiejszy fabryka drobiarska jest nie tylko największą, ale też najbardziej rentowną na Litwie. Obecnie pracuje tu 52 pracowników, którzy poświęcili fabryce ponad 30 lat pracy.

Według Tautvydasa Barštysa, prezesa zarządu grupy „Kauno grūdų įmonių grupė”, w skład której wchodzi również „Vilniaus paukštynas”, „Kaišiadorių paukštynas” oraz „Kauno grūdai”, pierwsze lata po odzyskaniu niepodległości dla fabryki, jak i dla ogólnego rozwoju gospodarki, nie były łatwe. Wtedy, jego zdaniem, gospodarka i rolnictwo były bardziej rujnowane niż pobudzone do działalności. Mimo ciężkich sytuacji, jakie przeżyła spółka, kiedy została sprywatyzowana i kolejno zmieniali się właściciele przedsiębiorstwa, zdołała ona nie tylko się podnieść, ale i osiągnąć dobre wyniki. Z myślą o wstąpieniu Litwy do Unii Europejskiej zainicjowano szeroko zakrojone procesy modernizacyjne, które pozwalają spółce zapewnić pozycję lidera w skali kraju. Jeżeli natomiast chodzi o rynki zewnętrzne, wileńska fabryka drobiu w skali unii jest bardzo mała.

Obecny dyrektor generalny Fa-



Przetwórstwo brojlerów całkowicie odpowiada technologicznym, technicznym i higienicznym wymogom Unii Europejskiej

Fot. Marian Paluszkiwicz

bryki Drobiu w Rudominie Vytautas Tėvelis dokonując podsumowań podkreślił, że z każdym rokiem wzrasta produkcja przedsiębiorstwa. Jeszcze przed rokiem fabryka produkowała 10 tys. ton drobiu, zaś według wstępnych danych za rok bieżący wyprodukowano 15-16 tys. ton wysokojakościowego drobiu i wyrobów drobiarskich.

— Sądzę, że kiedy będziemy świętowali półwiecze fabryki, osiągniemy poziom 30 tys. ton produkcji rocznie. W tym kierunku wiele już zostało zrobione, ale żeby tego dokonać, nasz zespół czeka wielkie wyzwanie, wielka praca — prognozował Vytautas Tėvelis.

Już pięć lat trwa proces modernizacji przedsiębiorstwa. W

pełni zrekonstruowano kotłownię, rzeźnię. Inwestycje w odnowienie rzeźni wyniosły ponad 30 mln litów. Całkowicie zmodernizowano cechy hodowli kurcząt brojlerów, przetwórnictwo mięsa. Cykl hodowli brojlerów jak również przetwórstwo całkowicie odpowiada technologicznym, technicznym i higienicznym wymogom Unii Europejskiej. Zdaniem dyrektora generalnego spółki, celem tych zmian jest bezpieczeństwo i jakościowa produkcja drobiu. Każdego dnia wytwórnia produkuje ponad 80 rodzajów wysokiej jakości produktów drobiarskich i drobiu. Bazowe produkty fabryki z Rudomina to przede wszystkim świeże, mrożone, gotowane i pieczone części kurczaków, parówki drobiowe, wędzone kiełbasy i in. Wspomniane

wyroby są sprzedawane na rynku krajowym i zagranicznym.

Eksport fabryki wileńskiej obecnie stanowi 21 proc. ogólnej sprzedaży spółki. Piersi kurczaków są wywożone do Danii, Anglii. Przykładowo sprzedaż fabryki z Koszedar na rynki zagraniczne stanowi 7 proc. ogólnego jej obrotu. Jeszcze do końca lata to przedsiębiorstwo eksportowało drób wyłącznie do krajów bałtyckich, obecnie zaś również do Danii i Szwecji.

Według prognoz działu sprzedaży spółki „Vilniaus paukštynas”, popyt na drób i tendencja wzrostu sprzedaży zachowa się aż do końca br., ponieważ na rynku wewnętrznym, jak również na rynkach Europy wzrasta konsumpcja mięsa drobiowego.

Akcjonariusze spółki „Vilniaus paukštynas” w najbliższym czasie planują rozwinięcie sektora hodowli brojlerów, rekonstrukcję i rozszerzenie pomieszczeń chłodniczych, jak również sektora energetycznego. Wzrastające objętości produkcyjne domagają się także rekonstrukcji cechu utylizacji odpadów i oczyszczalni.

W roku 2003 „Vilniaus paukštynas” sprzedał produkcję na łączną sumę 65,46 mln litów. Obrót zaplanowany na rok bieżący wynosi blisko 76 mln litów.

Kierownictwo spółki nie obawia się konkurencji, albowiem wskaźniki ekonomiczne fabryki: zużycie energii i karmy są takie same, jakie mają przetwórcy w Unii Europejskiej. A więc w sensie produkcyjnym dzisiaj spółka litewska może śmiało stawiać czoła konkurencji z granicą.

Irena Mikulewicz

Strzec łososie przed kłusownikami

Specjalny program

Płynące na tarło łososie będą pilnie strzeżone przed kłusownikami.

Doroczna akcja „Łosoś 2004”, zorganizowana przez Państwową Inspekcję Ochrony Środowiska, potrwa do 31 listopada. Akcja jest organizowana już 4 rok w celu ochrony przed kłusownikami wyruszających na tarło łososi oraz pstrągów, a także tarłisk, informuje Ministerstwo Środowiska.

Łosoś już 20 lat temu został wpisany do Czerwonej Księgi Litwy.

Jak informuje komunikat prasowy, w celu regeneracji dzikich łososi przewidziany został specjalny program, ale tym wysiłkom najbardziej przeszkadzają kłusownicy, łowiący płynące na tarłisko ryby.

Akcja będzie prowadzona w strefie przybrzeżnej Bałtyku, na Za-

lewie Kurońskim, na Niemnie (do Kowieńskiej Elektrowni Wondje), na Miniji, Jurze, Dubisie, Wilii, Świętej, Zejmianie oraz dopływach tych rzek, kędy migrują i gdzie mają tarło łososie, a także na drogach w pobliżu tych zbiorników wodnych. W akcji, oprócz państwowych oraz nieetatowych inspektorów ochrony środowiska, innych funkcjonariuszy ochrony środowiska wezmą również udział funkcjonariusze policji, Państwowej Służby Ochrony Granicy Państwowej.

Naruszycielom, ujawnionym w toku ubiegłorocznej akcji wymierzono ponad 28 tys. Lt kary administracyjnej oraz złożono pozwy cywilne na sumę ponad 2 tys. Lt za nielegalnie złowione lub zniszczone ryby, skonfiskowano 132 zakazane narzędzia połowu, skonfiskowano 569 różnych



Akcje „Łosoś” z poprzednich lat wystraszyły i zmusiły do wycofania się niejednego kłusownika

Fot. ELTA

nielegalnie złowionych, zniszczonych lub nabytych ryb.

Według danych Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska, akcja „Łosoś” z poprzednich lat wystraszyły i zmusiły do wycofania się niejednego

kłusownika, a zwłaszcza tych, którzy do połowu używali prądu elektrycznego. Już podczas ubiegłorocznej akcji odnotowano mniejszy, w porównaniu z 2002 r., zakres kłusownictwa.

BNS

W bankach litewskich – boom kredytowy

Dwukrotny wzrost pożyczek

Mieszkańcy Litwy coraz więcej pożyczają w bankach — w ciągu ostatnich lat pożyczki wzrosły dwukrotnie. Udzielone przez banki kredyty dla ludności w ciągu roku (porównanie 1 października br. z 1 października 2003 r.)

wzrosły o 1,913 mld Lt, czyli prawie dwukrotnie. Na początku października ogólny portfel tych pożyczek sięgał 3,859 mld Lt, informuje bank litewski.

W związku z szybkim wzrostem budowy domów mieszkalnych oraz

popytu na nie, tylko pożyczki mieszkaniowe rocznie wzrosły o 91 proc. (1,417 mld Lt), do 2,971 mld Lt.

Najwięcej pożyczek mieszkaniowych na dzień 1 października udzieliły „Hansabankas” (837 mln Lt), „Vilniaus bankas” (631 mln Lt,

wspólnie z filią — bankiem kredytów mieszkaniowych i obligacji „Vilniaus bankas” — 901 mln Lt), bank „Nord/LB Lietuva” (621 mln), bank „Sampo” (394 mln) i oddział litewski „Nordea Bank Finland” (121 mln Lt).

BNS

Plus minus

Sejm zliberalizuje sprzedaż ziemi

Sejm Litwy wczoraj zaaprobował poprawkę do Ustawy o reformie rolnej, zgodnie z którą zostanie zliberalizowana sprzedaż ziemi na terytoriach chronionych.

W pewnych przypadkach poprawka zakłada możliwość sprzedaży ziemi nie tylko w państwowych parkach i rezerwach, ale też w strefach rekreacyjnych.

We wspomnianych miejscach mogą być sprzedawane działki o przeznaczeniu budowlanym, należące do wspólnot działkowców, gospodarstw osobowych oraz tereny nie większe niż 5 ha, nadające się do prowadzenia działalności rolnej, które się znalazły pomiędzy prywatnymi działkami właścicieli.

W tej kwestii Sejm zapotrzebował wniosek z rządu.

Wzrost cen na produkty rolne

Według danych Departamentu Statystyki w trzecim kwartale br. w porównaniu do identycznego okresu roku ubiegłego o 9,9 proc. zdrożała produkcja rolna.

Największy wpływ na to miała podwyżka cen na produkty pochodzenia zwierzęcego, jak również pochodzenia roślinnego: odpowiednio 22,3 i 1,3 procent.

Najbardziej zdrożały ogórki — 73,8 proc., bydło — 45,8 proc., mleko — 31,8 proc., kasza gryczana — 30,2 proc., cebula — 16,2 proc., świnię — 15 proc.

Tymczasem o 20,2 proc. staniały jajka. Owies i mieszanki zbóż staniały o 19,6 proc., pieczarki — o 16,1 proc., marchew — o 15,3 proc., pomidory — o 12,4 proc., buraczki — o 11 proc.

Konflikt „Vilniaus prekyby” w Polsce

Sieć aptek „Euro-apteka”, należąca do litewskiej grupy kapitałowej „Vilniaus prekyba” narzeka na przeszkody, które na polskim rynku stwarza konkurencja, niezadowolona z nowoczesnego stylu zarządzania i niskich cen, jakie oferuje litewski sprzedawca.

Właściciele sieci aptek o pomoc zwrócili się do polskiego Ministerstwa Ochrony Zdrowia, Centralnego Zarządu Nadzoru Farmacji oraz Służby Konkurencji i Agencji Inwestycji Zagranicznych.

W niedługim czasie za pośrednictwem sądu zamierzają oni ubiegać się o zwrot kilkuset tysięcy złotych strat poniesionych z powodu przewlekłego procesu otwarcia kilku aptek w Polsce.

Vyta Vinčienė, kierowniczka Litewskiej Izby Przedsiębiorczości i Turystyki w Warszawie twierdzi, że izba będzie broniła praw Litwinów, naruszonych przez niehonorowe działania konkurencji.

Zdaniem Vinčienė, konflikt częściowo mógł być spowodowany nieprzychylnym spojrzeniem Polaków na inwestorów ze Wschodu, do których są zaliczani także Litwini.

Opr. I. M.

Polska

Wydarzenie

Rząd wyraził wczoraj zgodę na podpisanie przez premiera Marka Belkę i ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza Traktatu Konstytucyjnego UE.

Ceremonia podpisania Traktatu odbędzie się w piątek w Rzymie. Jak podkreślił wiceminister spraw zagranicznych Adam Daniel Rotfeld, podpisanie Konstytucji Europejskiej będzie jednym z najważniejszych wydarzeń w historii Europy.

Duch kultury

Koncertы, recitale i przedstawienia teatralne znajdują się w programie Festiwalu Kultury Chrześcijańskiej, który rozpocznie się w pierwszą niedzielę listopada w Łodzi.

Programowi tegorocznej imprezy będą przyświecać słowa Jana Pawła II, iż „przyszłość Europy ma zależeć nie od polityki i gospodarki, ale od ducha kultury”.

Kwesta zaduszkowa

Coroczna kwesta zaduszkowa na warszawskim Cmentarzu Powązkowskim, organizowana przez Zarząd Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami im. Jerzego Waldorffa, odbędzie się 31 października i 1 listopada.

Kwestować będzie ok. 200 osób, w tym aktorzy, dziennikarze i działacze społeczni.

Odwołanie masona

Radni Sejmiku Województwa Wielkopolskiego jednogłośnie odwołali ze składu Rady Muzeum Zespołu Pałacowo-Parkowego w Dobrzycy prof. Tadeusza Cegielskiego.

Zarzucili mu, że jest namiestnikiem loży masońskiej na Poznań i jako osoba zaangażowana w niejawną organizację nie może pracować w publicznej instytucji. Prof. Cegielski uważa, że działa w jawnej organizacji. Wczoraj zapowiedział, że w tej sprawie odwoła się do Rzecznika Praw Obywatelskich.

Ranking szpitali

Najlepszymi wśród szpitali w Polsce okazały się placówki onkologiczne. W rankingu zorganizowanym przez „Rzeczpospolitą” pierwsze miejsce zajęło Centrum Onkologii w Bydgoszczy, a drugie — taki ośrodek w Gliwicach.

Wczoraj w Warszawie minister zdrowia Marek Balicki wręczył dyplomy przedstawicielom wyróżnionych szpitali.

Epidemia świnki

Lekarze ostrzegają przed epidemią świnki w Polsce. W Macierzy choruje na świnkę pięćset razy więcej osób niż w innych krajach UE.

W tym roku liczba chorych może sięgnąć nawet 200 tysięcy — poinformowali lekarze na wczorajszej konferencji prasowej w Warszawie.

Pakistańska opozycja odrzuca formułę Musharrafa ws. Kaszmiru

Oskarżenia o zbytne ustępstwa

Pakistańska opozycja odrzuciła wczoraj propozycję prezydenta kraju Perveza Musharrafa w sprawie rozwiązania sporu z Indiami o Kaszmir. W poniedziałek Musharraf przedstawił dziennikarzom „nową formułę” rozwiązania pakistańsko-indyjskiego sporu o Kaszmir, będącego już bezpośrednim powodem dwu z trzech wojen, prowadzonych przez te kraje od uzyskania niepodległości.

Prezydent Pakistanu oświadczył, że Islamabad i Delhi muszą zmienić koncepcję uregulowania kwestii kaszmirskiej, w tym uznać możliwość przyznania niezawisłości „niektórym regionom” Kaszmiru, które miałyby pozostać jednak pod wspólną indyjsko-pakistańską kontrolą bądź pod administracją ONZ.

Warunkiem byłaby „demilitaryzacja regionu” — mówił Musharraf, podkreślając konieczność przełamania trwającego od 57 lat impasu w kwestii kaszmirskiej.

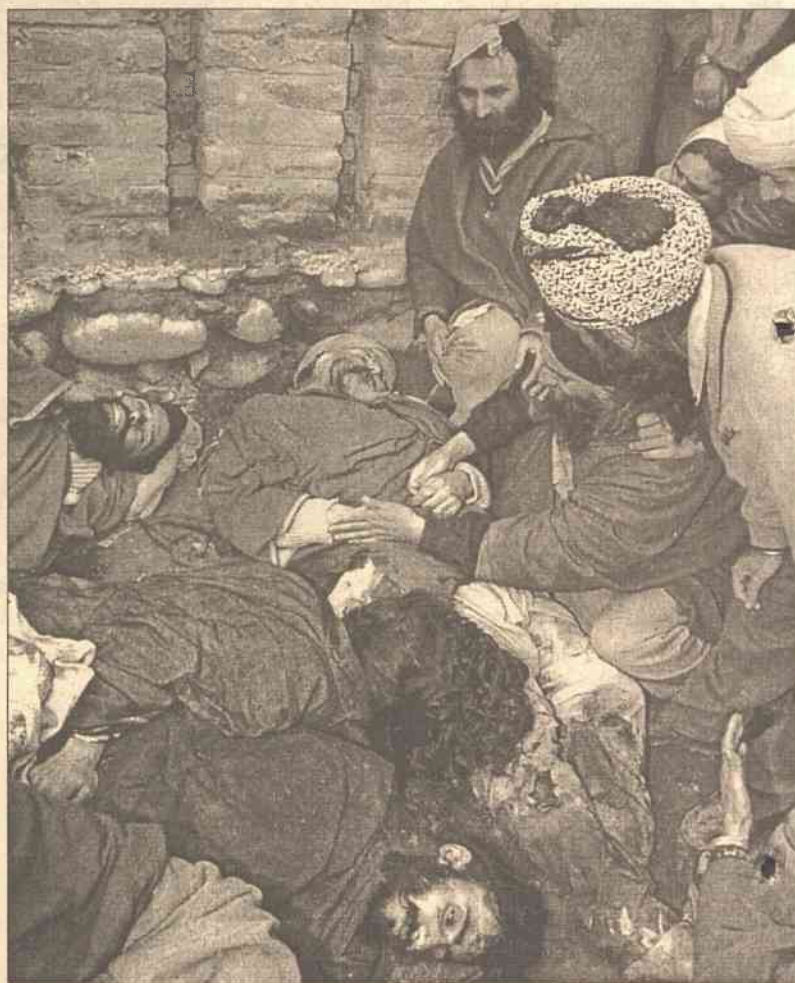
Musharraf przypomniał, że Pakistan upiera się przy przeprowadzeniu plebiscytu w Kaszmirze — Indie chcą przekształcenia linii kontroli, dzielącej tę krainę, w granicę międzypaństwową. Takie stanowiska nie rokują rozwiązania — przeciwnie, sprawią że spór potrwa jeszcze sto lat powiedział pakistański prezydent.

Delhi jak do tej pory nie zareagowało na koncepcje prezy-

denta Pakistanu — wywołały one jednak natychmiastową reakcję opozycji w Islamabadzie, która oskarżyła Musharrafa o zbytne ustępstwa wobec Delhi, w tym także rezygnację z podstawowego do tej pory warunku: przeprowadzenia referendum na tym spornym himalajskim terytorium.

W końcu września premier Indii Manmohan Singh i prezydent Pakistanu Pervez Musharraf na spotkaniu w Nowym Jorku ustalili, że będą kontynuować starania w celu normalizacji stosunków między swymi krajami i realizacji projektu budowy wspólnego gazociągu. Obaj politycy, którzy kierują państwami posiadającymi broń atomową, uzgodnili też „zbadać, czy możliwe są pokojowe negocjacje” w sprawie Kaszmiru.

Wcześniej rząd indyjski zdementował pogłoski na temat terytorialnych ustępstw w sporze z Pakistanem. W Delhi zaprzeczono, by Indie zgodziły się już na przesunięcie linii granicznej — tzw. linii kontroli, dzielącej Kaszmir. Po podziale Subkontynentu Indyjskiego przez Brytyjczyków w 1947 r., sprawa Kaszmiru natychmiast skłóciła nowo powstające państwa. W 1948 r. ONZ uchwaliła rezolucję, nakazującą przeprowadzenie plebiscytu na tym terenie. Sami Kaszmirczycy mieliby zdecydować, czy chcą przyłączenia terytorium do Indii czy Pakistanu. Do referendum nigdy nie doszło ze względu na sprzeciw Delhi. Po uzyskaniu niepodległości dwaj ry-



W walkach w Kaszmirze zginęło od 1989 r. co najmniej 40 tysięcy ludzi. Indie oskarżają Pakistan o wspieranie separatystów, czemu Islamabad stanowczo zaprzecza
Fot. EPA-ELTA

wale na subkontynencie indyjskim — Indie i Pakistan prowadziły trzy wojny, w tym dwie o Kaszmir. W 2002 roku państwa te — będące już mocarstwami atomowymi — po-

nownie znalazły się na krawędzi zbrojnego starcia. Konflikt udało się zażegnać, a w styczniu obecnego roku nawiązano nowe rokowania w sprawie kaszmirskiej.

Prezydenci Białorusi i Rosji w Kijowie

Jedyna szansa

Wczoraj po południu na Ukrainę przyjechał prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin, a dzisiaj prezydent Białorusi Aleksandr Łukaszenka. Obydwaj uczestniczyć będą w uroczystościach z okazji 60-lecia wyzwolenia Ukrainy spod okupacji hitlerowskiej.

W niedzielę na Ukrainie mają się odbyć wybory nowego prezydenta. Opozycja uważa, że Putin przyjechał, aby wesprzeć kandydata władz premiera Wiktora Janukowycza, zaś wizyta Łukaszenki nie była wcześniej zapowiadana. Obserwatorzy przypuszczają, że chodzi o symboliczną demonstrację słowiańskiej jedności i braterstwa. W takim właśnie duchu kampanię

wyborczą prowadził Wiktor Janukowycz.

Tymczasem sam Łukaszenka pytany wcześniej przez dziennikarzy o wybory na Ukrainie unikał jednoznacznego poparcia któregoś z potencjalnych kandydatów. Może to nawet dziwić w sytuacji gdy Wiktor Janukowycz ma białoruskie korzenie. W trakcie wizyty na Białorusi przed dwoma laty odwiedził on wieś Janukowicze w obwodzie witebskim na północnym-wschodzie Białorusi, skąd wywodzili się jego przodkowie.

Wizyta prezydenta Putina na Ukrainie „może być i będzie wykorzystana przez pewnych kandydatów (na prezydenta) w politycznych celach. (...) Część ukraińskiej elity politycznej zamierza wykorzystać prezy-

denta Rosji do roli osobistego showmana Janukowycza”, powiedział na konferencji prasowej Ołeksandr Zinchenko, który jest szefem kampanii wyborczej lidera opozycji Wiktora Juszczenki.

„Los tych wyborów nie zależy od Putina, wszystko jest w rękach narodu ukraińskiego” — podkreślił Zinchenko.

Inny kandydat na prezydenta, socjalista Ołeksandr Moroz oświadczył, że jeśli prezydent Putin w trakcie pobytu na Ukrainie będzie radził, na kogo warto głosować, to będzie to ingerencja w wewnętrzne sprawy Ukrainy.

Juszczenko i Janukowycz są faworytami wyborów prezydenckich. Premier Janukowycz ma opinię kan-

dydata prorosyjskiego, a Juszczenko — prozachodniego.

Prezydent Rosji wczoraj w Kijowie wziął udział w programie telewizyjnym „Władimir Putin na żywo” transmitowanym przez trzy czołowe stacje telewizyjne, w tym przez państwową telewizję Ut-1. Pytania do gościa były przesyłane na specjalną stronę internetową. Jedno z nich brzmiało: „Komu oddałby pan swój głos w obecnych wyborach prezydenta Ukrainy?”

Niezależna „Biełorusskaja Diełowa Gazieta”, powołując się na media rosyjskie i ukraińskie pisze, że „demokracjom w państwach byłego Związku Radzieckiego pozostała tylko jedna szansa. Tą szansą jest Ukraina”.

Skala szpiegostwa na poziomie zimnej wojny

Powrót do normy?

Skala szpiegostwa rosyjskiego w Wielkiej Brytanii wróciła do poziomu z czasów zimnej wojny — pisze we wczorajszym wydaniu dziennik „The Independent”.

32 dyplomatów Rosji zamieszanych jest w próby pozyskania wiadomości na temat zdolności wojskowych i technicznych oraz potencjału politycznego Zjednoczonego Królestwa. Dyplomatycy przedstawiciele Moskwy nie stronią

także od informacji na temat Brytyjczyków, wyrażających się krytycznie o prezydencie Władimirze Putinie. „Rozmiary szpiegostwa Rosjan wobec Zjednoczonego Królestwa sięgnęły poziomu z okresu zimnej wojny” — stwierdził urzędnik cytowany przez „The Independent”. Mł 5, brytyjski kontrwywiad uprzedzić miał ministra spraw wewnętrznych, o wzroście działalności szpiegowskiej ze strony Rosjan na terytorium brytyjskim.

Zakończyło się liczenie głosów w Kabulu

Karzaj — zwycięzcą

Władze w Kabulu poinformowały, że zakończyło się liczenie głosów oddanych w wyborach prezydenckich 9 października. Ze znaczną przewagą zwyciężył dotychczasowy afgański przywódca Hamid Karzaj.

Karzaj zdobył ponad 4 mln 100 tys. głosów, czyli więcej niż połowę

z 8 mln 114 tys. 071 ważnych głosów, oddanych w wyborach 9 października. Aby wygrać w pierwszej turze, kandydat na prezydenta musi uzyskać ponad 50 procent głosów. Ostateczne wyniki głosowania zostaną ogłoszone dopiero po zbadaniu wszystkich żarutów dotyczących nieprawidłowości wyborczych.

Dzień policji kryminalnej Praca wymagająca sprytu i intelektu

Większości z nas policja kryminalna kojarzy się zwykle z bardzo „twardymi” facetami, którzy z bronią w rękę, aktywnie i operatywnie zatrzymują przestępców, gromią gangi i wykrywają mafie narkotykowe. Tymczasem prawie nikomu do głowy nie przychodzi, że kryminalistyka to nie tylko widowiskowe działania, ale również nauka. Zanim przyjdzie czas na areszty i pościgi, trzeba się pogłowić, jak i kiedy najlepiej to zrobić.

3 października swoje święto — Dzień Aniołów Stróżów — obchodzą wszyscy funkcjonariusze

Uczeni i eksperci dyskutują Nowe ryzyko dla Europy

Prawie 50 przedstawicieli z wszystkich państw Europy, również Turcji, Bułgarii i Rumunii, podczas wileńskiego seminarium uzupełniło swą wiedzę o narkotykach syntetycznych.

Wczoraj w Sali Konstytucji Sejmu skończyło obrady dwudniowe międzynarodowe seminarium na temat: „Nowe syntetyczne narkotyki”. Celem tego przedsięwzięcia było wyszkolenie ekspertów wysokiej kwalifikacji, pracujących w dziedzinie systemu wczesnego zapobiegania narkomanii oraz pogłębienie ich wiedzy o narkotykach syntetycznych. Seminarium prowadzili eksperci oraz uczeni z Wielkiej Brytanii, Francji, Austrii, pracujący w dziedzinach neurobiologii, toksykologii oraz medycyny sądowej. Uczestnicy dwudniowej imprezy wysłuchali doniesień o

policji. Policja kryminalna zaś ma swoje święto, które obchodzi 27 października. Z tej okazji składamy życzenia wszystkim pracownikom wydziałów kryminalnych.

Składamy gratulacje ludziom, którzy powinni umieć nie tylko ścigać przestępców i ich aresztować, ale też posiadać odpowiednie wykształcenie i chęć dalszego rozwoju. Fakt, że na Litwie kryminalistyka jako nauka nie jest jeszcze dostatecznie rozwinięta nie oznacza, że w ogóle nic się w tej dziedzinie nie robi. Po prostu odbywa się to w laboratoriach i salach wykładowych.

Irena Smilginis

używaniu nowych, syntetycznych, narkotyków i uzależnieniu od nich. Tematem wykładów były też: toksykologia narkotyków syntetycznych, rola medycyny sądowej oraz informacja o dostępności tego rodzaju środków odurzających. Uczeni i eksperci podzielili się na grupy robocze, w których odbyły się dyskusje na aktualne tematy oraz omówili sytuację oddzielnych państw, problemy i możliwe ich rozwiązania. Rada Unii Europejskiej, wykazując zaniepokojenie z powodu rozprzestrzeniania się nowych syntetycznych narkotyków, ich nielegalnej produkcji i używania, w 1997 r. zatwierdziła plan ogólnych działań, którego zasadami są: wymiana informacji o zjawieniu się na rynku nowych syntetycznych narkotyków, ocena ryzyka, które one niosą, decyzje co do ich kontroli.

Celnicy mają dużo pracy

Ominąć przepisy

Funkcjonariusze kowieńskiej lotnej grupy celników na przejściu granicznym w Kalwarii podczas sprawdzenia samochodu Ford Mondeo znaleźli 2400 pudełek papierosów „Malboro” bez banderoli, które obywatel Litwy R. L. próbował wywieźć do Niemiec. Wartość przemytu — 10,6 tys. litów.

W ciągu tygodnia funkcjonariusze lotnej grupy celników ustalili 10 przypadków, kiedy wiezione z Polski owoce i warzywa były

transportowane bez uwzględnienia ustalonych wymagań dotyczących jakości. Cztery razy, również z Polski, z naruszeniem przepisów, przewożono cukier i różne artykuły spożywcze. O tych przypadkach poinformowano odpowiednie instytucje, w tym inspekcję podatkową. Tę ostatnią zawiadomiono również o przewożeniu bez dokumentów silników elektrycznych, reduktorów, 100 l oleju napędowego i 3-krotnym przewożeniu obuwi i ubrań.

Oszustwo

„Tani” aparat

Oszust, udający pracownika kowieńskiej przychodni, w poniedziałek z domu 89-letniej G. R. ukradł jej oszczędności.

Nieznajomy mężczyzna przedstawił się kobiecie jako pracownik pobliskiej placówki medycznej i

zapropozował jej tanio kupić aparat do mierzenia ciśnienia. Staruszka kupiła go za 250 litów, a gdy mężczyzna wyszedł, zauważyła, że brakuje jeszcze 1 330 litów, chowanych pod poduszką. Trwa dochodzenie.

Samochód na dwóch

Niedługa radość

W poniedziałek w rejonie poniewieskim policja zatrzymała dwóch karanych wcześniej ludzi, podejrzanych o uprowadzenie samochodu Audi 80.

Funkcjonariusze zatrzymali podejrzanych we wsi Varpučiai. 23-letni Irmantas Kondrotas i 25-letni Władimir Sergejienka są dobrze znani policji...

Obchodzimy razem z Europą Dni systemu prawnego

W ostatnim tygodniu października Ministerstwo Sprawiedliwości, z okazji uznawanych i obchodzonych w Europie dni systemu prawnego, organizuje spotkania społeczności z prawnikami oraz otwiera nowe biura informacji prawnej.

Coroczne dni systemu prawnego Europy rozpoczęto organizować od 2003 r. z wspólnej inicjatywy Rady Europy i Unii Europejskiej. Są to bardzo różnorodne imprezy: dni otwartych drzwi w sądach, konferencje, spotkania prawników z mieszkańcami. Celem ich jest pomóc ludziom lepiej zapoznać się z możliwościami systemu prawnego i korzystania z nich w różnych sytuacjach — w rodzinie, sprawach związanych z mieniem itp.

Jak informuje Ministerstwo Sprawiedliwości, w tym tygodniu w działających już prawie rok biurach informacji prawnej w Kłajpedzie, Kownie i Olicie odbywają się spotkania praktykujących prawników ze społeczeństwem. 28 października minister resortu Vytautas Markevičius dokona otwarcia biur informacyjnych w szawelskim ośrodku biznesowym oraz w centrum biznesu w rejonie Ignalińskiej EA — w Visaginasie.

Z okazji dni systemu prawnego wydano też dwie nowe, aktualne broszurki. Jedna z nich jest o europejskiej sieci sądownictwa w sprawach cywilnych i komercyjnych, druga — o uznaniu wyroków sądów litewskich i ich wykonywaniu za granicą.

Mała potrzeba — drobne chuligaństwo

Za wyczyn — do „kozy”



Zachowanie się 47-letniego Rogera Sverresa oceniono jako drobne chuligaństwo. Za swój wyczyn obcokrajowiec spędzi w areszcie 7 dób
Fot. ELTA

Wczoraj kłajpedzki sąd dzielnicowy wyznaczył karę aresztu dla obywatela Norwegii, który podczas weekendu wdrapał się na symbol miasta — maszt restauracji-żaglowca i stamtąd oddawał moc. Zachowanie się 47-letniego Rogera Sverresa oceniono jako drobne chuligaństwo. Za swój wyczyn obcokrajowiec spędzi w areszcie 7 dób.

Incydent miał miejsce w piątek po południu. Bawiący się w restauracji Norweg wyszedł na zewnątrz i z kuflem piwa w rękę nieoczekiwanie

wdrapał się na maszt. Gdy już był na samym szczycie, na wysokości 30 m, mężczyzna zrobił łyk z kufła, coś zamamrotał do stojących w dole ludzi i załatwił potrzebę fizjologiczną. Do zejścia na dół „wyczynowca” namawiali i kelnerzy, i pracownicy służb specjalnych. Jeden ze strażaków zaproponował Norwegowi jeszcze jedno piwo, dopiero wtedy obcokrajowiec sam zszedł na ziemię.

Na sądzie Sverre przedstawił się jako kapitan statku motorowego „Raïmond”, lecz w danych portu statku o takiej nazwie nie zanotowano.

Poszukiwani są rabusie

Inkasenci znowu bezradni

Stołeczna policja prowadzi poszukiwania dwóch napastników, którzy w poniedziałek po południu w wileńskiej dzielnicy Šeškinė obrabowali samochód spółki „Merata”, handlującej piwem.

O dokonanej napadzie Główny Komisariat Policji został poinformowany o godz. 14.48. Dwaj uzbrojeni osobnicy zatrzymali samochód Audi 80 na ul. Želvos, na odległości około 300 m od pomieszczenia firmy „Merata”, mieszczącego się przy ul. Siesikų. W aucie znajdowali się

pracownicy spółki, którzy wieźli pieniądze. Na pierwszy rzut oka rabusie mogli mieć po około 25 lat. Po zastraszaniu inkasentów przedmiotem podobnym do pistoletu, napastnicy odebrali pieniądze i uciekli w nieznanym kierunku. Zdaniem niektórych świadków, napastnicy ubrani byli w mundury policjantów. Według wstępnych danych, suma zrabowanych pieniędzy jest dość pokaźna, może sięgać 100 000 litów.

Policja wstrzymała ruch na ulicy Želvos. Pracowali tam funkcjonariusze i kynolodzy z psami.

Kronika kryminalna

Śmierć na budowie

W poniedziałek we wsi Dauparai w rejonie kłajpedzkim na budowie zginął 52-letni mężczyzna.

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się podczas krycia dachu, przypuszczalnie z powodu ignorowania techniki bezpieczeństwa. Robotnik, mieszkaniec Šilutė, schodząc z dachu po drabinie, spadł na ziemię i zmarł na miejscu. Wszczęto śledztwo.

Złodzieje-wandale

W poniedziałek około godz. 22 na podwórzu domu nr 92 przy ul. Debreceno w Kłajpedzie zauważono, że z samochodu Opel Ascona, przez obcięty wężyk paliwowy wycieka benzyna. Wezwani strażacy na wszelki wypadek ogrodzili teren i zatrzymali strumień paliwa. Zanieczyszczone miejsce — prawie 80 m kw. podwórza — posypano strużkami drewna i benzynę zebrano. Przypuszcza się, że wężyk przecięli złodzieje, próbujący ukraść paliwo. Podejrzanych nie ustalono.

Opowie, kiedy wytrzeźwieje

Wczoraj nad ranem w Radziwiliszkach znaleziono zwłoki 63-letniej kobiety. Policja wszczęła śledztwo. W areszcie osadzono 35-letniego syna kobiety. Ponieważ mężczyzna był bardzo pijany, przesłuchać go nie udało się. Wstępnie ustalono, że kobieta i jej syn pili alkohol. Później zaś znaleziono ją martwą z raną głowy. Funkcjonariusze wyjaśniają, czy zraniła się ona podczas upadku, czy zrobił to jej syn.

Tani gaz

Funkcjonariusze Służby Badań Przepływów Finansowych w Możejkach wykryli nielegalną stację gazu. Przypuszcza się, że dwaj mieszkańcy miasta tankowali samochody gazem z cysterny. „Stacja paliwowa” znajdowała się na terenie byłej hurtowni towarów. Policjanci zastali tam kolejkę z 14 samochodów: taksówek jak też prywatnych aut. Udając klientów policjanci zatankowali swoje pojazdy i wtedy zatrzymali dwóch właścicieli nielegalnej stacji paliwowej. U jednego z nich znaleźli 525 nielegalnie zarobionych litów. Jeden z zatrzymanych z samochodowej cysterny tankował gaz, drugi zaś pobierał od kierowców opłatę wg zainstalowanego licznika, za 1 l gazu — 1,15 Lt. Nielegalna stacja paliwowa działała, jak ustalono, już od dwóch tygodni, wieczorami od godz. 18 do 20.

Stronę na podstawie inf. wł. i doniesień BNS przygotowała
Irena Smilginis

Nie wystarczy tylko zapłacić za szczepionkę...

W kolejce do gabinetu szczepień



Przed szczepieniem się należy udać się do lekarza rodzinnego Fot. ELTA

By się zaszczepić przeciwko grypie, przede wszystkim udajemy się do przychodni. Mamy nadzieję szybko zapłacić do kasy za szczepionkę i po błyskawicznym i bezbolesnym wstrzyknięciu wirusa, bez gorączki i obolałych mięśni przetrwać zimę. Tymczasem nie tylko chorzy muszą w korytarzach przychodni spędzić wiele czasu. Gdyby nie zawikłany tryb, na szczepienie się przeciwko grypie zdecydowałoby się o wiele więcej osób.

Mieszkańcy Litwy, którzy już się przekonali, że życie bez grypy jest o wiele lepsze, w tym roku dwukrotnie aktywniej niż w roku ubiegłym zaglądnęli do gabinetów szczepień. Jednak liczba osób zaszczepionych mogłaby być o wiele większa, gdyby nie zawikłany tryb szczepienia się w przychodniach.

Najpierw — do lekarza

Otóż, aby się poddać szczepieniu nie wystarczy zapłacić do kasy przychodni 22 Lt, przed tym trzeba się udać do lekarza rodzinnego. Jeśli w gabinecie szczepień w przychodni pracuje nie tylko pielęgniarka, ale również lekarz immunolog, wizyta u internisty nie jest potrzebna. Takich przychodni jest jednak niewiele.

Podczas gdy chętni, by się zaszczepić objają progi gabinetu swego lekarza, wpłacają pieniądze do kasy, a potem udają się do gabinetu szczepień, tracą czas również lekarz i „prawdziwi” chorzy, wyczekujący na swoją kolej przy gabinetach. Nawet trudno wyobrazić sobie, jakie utworzyłyby się kolejki w przychodniach, gdyby zaszczepić się zechciała nie co dziesiąta osoba, a np. co trzecia...

Alternatywa przychodni

Szybciej możemy się zaszczepić w gabinetach szczepień rozlokowanych nie w przychodniach. Pracujący tu lekarze sami podejmują decyzję, czy człowiekowi może być podana szczepionka. Według Jolanty Dieniniené, lekarz pracującej w gabinecie szczepień w Centrum Kontroli i Profilaktyki Chorób Zakaźnych, od osób pragnących się zaszczepić nie wymaga się tu żadnych zaświadczeń. „Istnieją przeciwwskazania jeśli chodzi o konkretne szczepionki — niektórych nie można podawać kobietom w ciąży, karmiącym matkom, ma-

łym dzieciom. Po prostu pytamy, czy człowiek obecnie nie jest chory i szczepimy jeśli jest zdrowy” — powiedziała Jolanta Dieniniené.

By wirus nie wyrządził szkody

Tryb szczepienia się jest ustalony od dawna — pragnący się zaszczepić zawsze musieli najpierw odwiedzić internistę lub poddać się oględzinom lekarza pracującego w gabinecie szczepień. Decyzja należy do kierownictwa przychodni.

Kazimieras Vilimas, lekarz infektolog z przychodni szeszkinińskiej, potwierdza, że takie oględziny są niezbędne: „Lekarz powinien ustalić, czy człowiek nie ma gorączki, nie cierpi na jakąś wirusową chorobę przewlekłą, powinien przejrzeć jego kartę chorobową. Wyobraźcie sobie, jeśli zostanie zaszczepiona osoba mająca uczulenie na białko. Wprowadzony do organizmu wirus może spowodować wstrząs”.

Coraz popularniejsze

Zdaniem Dali Rokaité, lekarz z Centrum Kontroli i Profilaktyki Chorób Zakaźnych, szczepienie się przeciwko grypie co roku w naszym kraju staje się coraz popularniejsze: „Co roku liczba wykorzystanych szczepionek zwiększa się o 30 tys. Mam nadzieję, że w tym roku również tak będzie”.

W ciągu ostatniego okresu zachorowalność na ostre wirusowe schorzenia górnych dróg oddechowych nieznacznie się zwiększyła w Wilnie, Kownie oraz Klajpedzie, zmniejszyła się natomiast w Szawlach oraz Poniewieżu.

Według danych Centrum Kontroli i Profilaktyki Chorób Zakaźnych, ogółem w ubiegłym tygodniu na ostre wirusowe schorzenia górnych dróg oddechowych zachorowało 5,4 tys. mieszkańców Litwy. W połowie października zanotowano 38 przypadków zachorowań, podczas gdy w tym samym okresie roku ubiegłego zarejestrowano ich o wiele więcej. Grypę w ubiegłym tygodniu zdiagnozowano 17 osobom. W ubiegłym roku na grypę zapadło 100 tys. mieszkańców Litwy, ok. 400 tys. cierpiało na ostre wirusowe schorzenia górnych dróg oddechowych. Przeciwko grypie zaszczepił się co dwudziesty mieszkaniec naszego kraju. E. Sz.

Jak najdłużej zachować energię

Zdrowie z całego świata

Każdy naród ma swoje sposoby na to jak najdłużej zachować zdrowie i energię. Hiszpanie wygospodarowują sobie czas na poobiednią drzemkę, robotnicy w Holandii pracują w drewniakach, mieszkańcy Sycylii wciągają woń cytryn, Grecy oczyszczają naczynia krwionośne za pomocą oleju, Chińczycy praktykują oryginalną metodę, by pozbyć się bólu głowy, natomiast Japończycy znają niezawodny sposób na pozbycie się uczucia nudności... Warto więc czasem zajrzeć do skarbicy wiedzy niektórych narodów.

Hiszpania: balsam dla duszy

Innym razem, gdy ktoś was przyłapie na chrapaniu... przy biurku w pracy, warto przypomnieć w takiej przykrej sytuacji o starej hiszpańskiej tradycji (m. in. popularnej również w wielu innych krajach śródziemnomorskich) — uciąć sobie krótką drzemkę poobiednią. Możliwe, że właśnie dlatego gorliwie podtrzymujący tę tradycję Hiszpanie o wiele rzadziej niżeli czuwający w dzień mieszkańcy krajów północnych zapadają na choroby serca i naczyń krwionośnych. Przeprowadzone przez uczonych badania dowodzą — sjeść jest najlepszym lekiem na nadciśnienie i stres. Oczywiście, pod warunkiem jeśli podczas tej „godziny relaksu” nie przyśni nam się rozwścieczony przełożony.

Adzaria: jedzcie maconi

Adzaria — ojczyzna długowiecznych ludzi. Doskonałe geny? Górskie powietrze? Być może. Ale istnieje jeszcze jedna przyczyna — maconi (najbliższy krewny jogurtu i kefiru), który to zawiera bakterie usprawniające trawienie. Jeśli w naszych jelitach zgromadzi się pokazna „drużyna” tych mikroorganizmów, sprawią one, że proces starzenia się komórek jelit znacznie się opóźni, co z kolei pomoże organizmowi przyswoić większą ilość pierwiastków zawartych w pożywieniu.

Holandia: wolność dla nóg!

Powszechnie się uważa, że naj-

wytrwalszymi robotnikami przy warsztacie czy taśmie produkcyjnej są Holendrzy. Tajemnica tkwi w... drewniakach. Takie obuwie sprawia, że nogi odpoczywają — podbicie i palce nie są ściśnięte. Większość osób ma ciągle zmęczone nogi tylko dlatego, że nosi za ciasne obuwie.

Sycylia: wachajcie cytryny

Na Sycylii rośnie ogromna ilość drzew cytrynowych. Niewykluczono, że to dzięki nim Sycylijczycy zachowują zimną krew... podczas starć tamtejszych ugrupowań mafijnych.

Uczeni dowiedli, że pracownicy przebywający w biurach, w których powietrze jest nasycone aromatem cytryn robią w pracy mniej błędów. Zapach cytryny stymuluje bowiem część mózgu odpowiedzialną za odróżnianie zapachów i zdolność koncentrowania się w skomplikowanych sytuacjach.

Grecja: oczyszczanie naczyń krwionośnych

Dwa czynniki sprawiają, że mężczyźni w Grecji, Włoszech, Francji i innych krajach Morza Śródziemnego rzadziej cierpią na choroby serca i naczyń krwionośnych. Po pierwsze, w ich jadłospisie przeważają ryby i warzywa, które zawierają bardzo dużo potrzebnych dla serca i naczyń krwionośnych substancji odżywczych. Po drugie, podstawowym źródłem tłuszczu dla nich jest olej oliwkowy, który zawiera nienasycone kwasy tłuszczowe, które to oczyszczają tętnicę od złożeń cholesterolu. Badania nad tradycjami kulinarnymi krajów Morza Śródziemnego dowiodły, że u osób przestrzegających diety, która zawiera 36 proc. tłuszczów (dość wysoki wskaźnik), zawartość cholesterolu we krwi może być normalna, pod warunkiem, jeżeli kwasy tłuszczowe są nienasycone.

Francja: chrońcie zęby, jedzcie ser

Wyniki przeprowadzonych przez uczonych badań są jednoznaczne — ser czederski zawiera substancje, które dwukrotnie wzmacniają szkliwo zębów, sprawiają, że jest bardziej odporne na działanie słodczy i nie dopuszcza-

ją do pojawienia się próchnicy. Wszystkie gatunki serów zawierają fosfor i kazeinę, które w połączeniu z wapniem powlekają rysy na szkliwie zębów. Właśnie za sprawą serów Francuzi są odporni na różne choroby uzębienia.

Bliski Wschód: zimno — ubierzcie się...

Wiadomo, że w tej części świata jest potwornie gorąco. Tymczasem mieszkańcy tych krajów otuleni od stóp do głów! Dlaczego? Otóż słońce i wiatr odparowują wilgoć z powierzchni skóry, wskutek czego rośnie temperatura ciała. Dlatego jeśli pewnego upalnego dnia wybieremy się np. uporządkować trawnik, warto założyć czapkę i lekką, obszerną bawełnianą koszulę z długimi rękawami. W przeciwnym wypadku łatwo o udar słoneczny.

Chiny: młyn na ból głowy

By poskromić ból głowy Chińczycy wykorzystują nową metodę zwaną Li Shu. Pod tą tajemniczą nazwą kryją się energiczne ruchy obrotowe rąk, by krew „wypłynęła” z głowy. Następnie masują oczy. Metoda ta ma ścisły związek z naszą fizjologią — wiadomo bowiem, że „odpłynięcie” krwi z głowy zmniejsza ciśnienie, które to potęguje ból głowy.

Japonia: ściśnijcie nadgarstek

Japońscy medycy utrzymują, że ściskając punkt, który się znajduje mniej więcej w odległości 7 cm w górę od nasady dłoni można się pozbyć okropnego uczucia nudności. Jeśli dopadły nas takie dolegliwości, Japończycy mają jedyną niezawodną radę — przez 2 minuty uciskajcie dwa ścięgna nad dłonią.

Kraje wschodnie: szpinak na kaca

Wschodnia medycyna zna swoje sposoby na kaca — zaleca picie herbaty ze szpinaku. Równie skuteczne będzie również po prostu zjedzenie garści tych roślinek. Zawierają dużo witaminy C, żelaza, magnezu, potasu i wody — wszystko to, co wyczyści organizm z toksyn, które zawiera alkohol.

E. Sz.

Szpitale w Szumsku i Czarnym Borze czekają na renowację

Nie odpowiadają nowoczesnym wymogom

O tym, jak ważną rolę spełniają nieduże szpitale rejonowe, mające obecnie status placówek pielęgnacji i leczenia zachowawczego, najlepiej wiedzą mieszkańcy wiejskich miejscowości, dla których te placówki stanowią najbliższe punkty opieki zdrowotnej.

Obecnie w rejonie wileńskim, liczącym około 90 tys. mieszkańców, pozostały cztery takie lokalne szpitale: w Ręszy, Szumsku, Niemenczynie i Czarnym Borze. Przed kilkoma laty czynny też był szpital

w Mejszagole, pięknie odnowiony przez Caritas z Polski. Niestety, ku wielkiemu żalowi mejszagolan, został przekształcony w placówkę dziennego pobytu chorych, praktycznie stanowiącą ambulatorium.

Natomiast udało się przetrwać szpitalowi w Szumsku, chociaż też stał przed groźbą likwidacji. Aktywna postawa mieszkańców Szumska i pomoc samorządu rejonu wileńskiego przyczyniły się do jego zachowania. Jednak stare budynki już nie odpowiadają nowoczesnym wymogom sanitarnym.

Jak poinformowała lekarz naczelny szpitala Ludmiła Jurewicz, Rada samorządu podjęła decyzję o zbudowaniu w przyszłym roku nowych bloków na terenie istniejącego szpitala w Szumsku. Już przygotowywany jest projekt.

Natomiast szpital w Czarnym Borze, który stale jest przepełniony, posiada bowiem obecnie tylko 30 łóżek, zostanie w przyszłym roku zrekonstruowany i powiększony. Planuje się, że będzie tu więcej sal, aby zmieściło się w nim 40 łóżek.

Jadwiga Podmostko



NOCNA WYPRAWA

*Księżyc,
rogaty ogromnie,
grzbietem wygiętym zabłysnął
i chmurkę pucułową
gonił
uliczką gwiazdzistą.
A Nocny Marek
podobno
w ten księżyc wsiadł jak w dorożkę,
przy dyszlu wprzągł nietoperze,
aby przejechać się troszkę.
Księżyc się chwieje,
kolebie,
szumią skrzydlate rumaki...
— Kto się tam tłucze po nocy?
— A Nocny Marek,
ot, taki!*

*Szaszał się,
pędził, poganiał,
zakręcił bardzo niezdarnie,
rogiem księżycy zahaczył
o którąś gwiazdę-laternię.
Zleciała gwiazdka stracona,
wyleciał Marek
jak z procy:
spada na ziemię, na dachy,
by znów markować
po nocy.
A nietoperze,
gdy spadły,
zwisły na drzewie pionowo
i odtąd
z przyzwyczajenia
śpią ze zwieszoną w dół
głową...*

Hanna Łochocka



IMIENINY OBCHODZA

27 października

IWONA — łagodna, spokojna. Odważna w obronie innych. W razie potrzeby potrafi być wojownicza. Nie waha się przed użyciem ostrego języka.

SABINA — intelektualistka, ambitna i wrażliwa. Wielka filantropka. Małostkowa w ubiorach i w wystawianiu się. Zadowolona z podjętych przez siebie prac społecznych.

28 października

TADEUSZ — miły, szlachetny. Posiada duże zdolności organizacyjne. Jest odważny i śmiały w swoich wystąpieniach. Rzadko się cofa. Filantrop.

29 października

WIOLETTA — miła, przyjemna, zgodna i życzliwa. Lubiana przez otoczenie ze względu na piękne przymioty serca.

**NAJSERDECZNIJSZE
ŻYCZENIA
IMIENINOWE!**

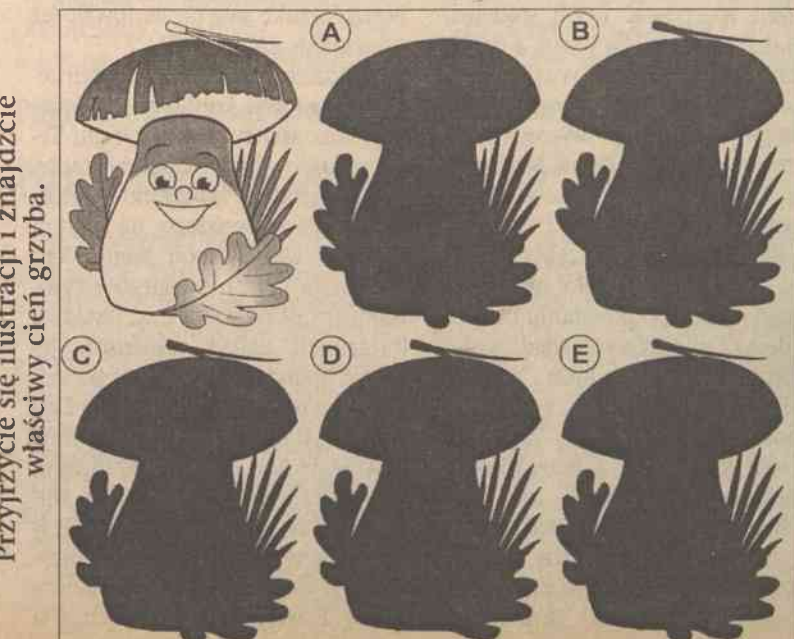
Dynia na Halloween

Noc z 31 października na 1 listopada jest w kulturze zachodniej nazywana Halloween. To noc duchów, upiórów, wampirów itd. Wprawdzie chodzenie po domach w przebraniu i straszenie „Fant albo psikus” nie jest zwyczajem, który przyjął się u nas w kraju tak jak Walentynki, jednak gdzieś tam urządziła się zabawa dla dzieci. Obowiązkowym elementem wystroju jest wówczas upiorna głowa z dyni. Jak ją zrobić?



Przygotujcie: dynię, gazety, na których będziecie ją obrabiać, nożyk kuchenny, łyżkę, znicz i kredkę. Należy odciąć górę dyni tak, żeby było możliwe wygrzebanie z niej miąższu. Róbcie to ostrożnie, żeby się nie pokaleczyć! Odciętej góry warzywa nie wyrzucajcie. Łyżką wygrzebiecie dokładnie miąższ dyni. Środek wytrzyjcie np. papierowym ręcznikiem. Na dyni narysujcie skośne oczy i charakterystyczny „ząbkowany” uśmiech. Wytnijcie je następnie nożykiem. Do środka dyni wstawcie znicz, zapalcie go, górę przykryjcie. Takie podświetlone dynie na Halloween największe wrażenie robią w ciemnym pokoju. Bawcie się dobrze i straszcie z umiarem!

CIENIE



Przyjrzyjcie się ilustracji i znajdźcie właściwy cień grzyba.

Zodiak na wesoło — strachy na lachy

Kto lubi straszne opowieści o duchach, a kto w nie zupełnie nie wierzy?

Baran (21.03-19.04) — od dziecka wszystkie opowieści o Babach Jagach, duchach itp. śmieszyły go do łez. Baran niczego się nie boi. On po prostu NIE WYOBRAZA sobie, że po świecie mogą płatać się jakieś zjawy czy stworzenia, których nie można dotknąć, popchnąć, wyciągnąć do kina. Lubi jednak zabawę, więc imprezy z okazji Halloween nie przepuści.

Byk (20.04-20.05) — duchów nie ma i już! Jeżeli coś stuka, prędzej Byk rozbierze cały pokój i rozkręci meble, niż uwierzy w istnienie ducha. Jednak z szacunku dla starszych nie wyśmiewa ciotki, opowiadającej o seansach spirytystycznych i „odwiedzinach” zmarłego wuja.

Bliźniak (21.05-21.06) — straszenie dla żartów to dla Bliźniaka wymarzona zabawa. Jeżeli więc ktoś próbuje nabrać mieszkańców domu na duchy, latając z prześcieradłem na głowie po domu, to pewnie Bliźniak. Bliźniak opowiada wiele wymyślnych historyjek tak ciekawie, że wybacz mu się wiele „nieścisłości”.

Rak (22.06-22.07) — nie przepada za Halloween. Uważa bowiem, że nie należy w dni poprzedzające Zaduszki — kiedy rozmyśla się o zmarłych — bawić się. A że jest wrażliwy, nie znosi też, kiedy się go straszy. Jest przesądny, często staje się ulubionym obiektem dowcipów kolegów.

Lew (23.07-22.08) — uwielbia wszelkie imprezy. Chętnie więc przebierze się za jakieś straszdyło i nawet włoży nieco wysiłku w przygotowanie dyni na Halloween. Jednak nawet najlepsza zabawa z okazji Halloween zmieni się w prawdziwy horror, jeżeli okaże się, że ktoś ma lepszy niż on strój i fajniejszą dynię.

Panna (23.08-22.09) — niby wszystkie niesamowite opowieści traktuje z przymrużeniem oka, a jednak nie przepada za siedzeniem po ciemku, księżycem w pełni itp. Horror w kinie i telewizji świadomie opuszcza. Niespecjalnie bawi ją też Halloween.

Waga (23.09-22.10) — dusza artysty, a więc i wyobraźnia spora. Najlepiej Wagę charakteryzuje powiedzenie „strach ma wielkie oczy” — kiedy ulegnie nastrojowi pełni księżycy albo Zaduszek czy choćby Halloween, widzi dookoła niemalże same

zjawiska nadprzyrodzone. Oczywiście trudno jej wówczas wytłumaczyć, że książkę zamknął podmuch wiatru, a „tajemnicza” plama na ścianie, której wcześniej nie było, to efekt szalonej zabawy.

Skorpion (23.10-21.11) — czas Halloween i Zaduszek to dla niego wymarzony moment, żeby straszyć innych z pełną premedytacją. Mroczna dusza Skorpiona ma wówczas używanie — przerażonym słuchaczom Skorpion opowie wszystkie widziane wcześniej horrory (oczywiście odpowiednio „ulepszone”, czyli straszniejsze).

Strzelec (22.11-21.12) — cały rok opowiada niesamowite opowieści, więc w okolicach Zaduszek nie będzie się nimi wyróżniał. Uwielbia się bać — na nocnych biegach na obozie harcerskim pcha się na patrol na cmentarz o północy, stara się być na bieżąco ze wszystkimi horrorami w kinie. A kiedy już porządnie trzęsie spodniami ze strachu, obiecuje sobie, że to był ostatni raz.

Koziorożec (22.12-19.01) — na potrzeby słuchaczy wymyśli mnóstwo krewnych duchów. Te jego „mroźące krew w żyłach” opowieści są równie nudne jak nudne jest życie kilkusetletniego ducha. Koziorożec jednak zaczyna po pewnym czasie wierzyć w te historie. Istnieje więc niebezpieczeństwo, że jak rozkręci się przed Halloween to już 30 października boi się tak, że na Halloween nie pójdzie.

Wodnik (20.01-18.02) — nie panikuje, nie boi się, ale z pełnym szacunkiem traktuje wszystkie nadprzyrodzone zjawiska — po prostu uważa, że skoro coś się komuś przytrafiło, to może istnieć inny wymiar, życie pozagrobowe itp. Ma jednak na tyle zdrowego rozsądku, że nie będzie się tym specjalnie przejmował — żyje w końcu tu i teraz.

Ryby (19.02-20.03) — wrażliwa Ryba z jednej strony wzrusza się opowieściami o Białych Damach, duchach, strzygach..., a z drugiej strony zdrowy rozsądek każe jej traktować te zjawiska jako wytwór czyjejś wyobraźni. Kiedy jednak atmosfera przed Halloween zagęszcza się i pełno opowieści o straszdyłach, niewytłumaczalnych zjawiskach, wówczas nad zdrowym rozsądkiem Ryby zaczyna brać górę zwykły strach.

ALE DOWCIP!

*O północy dwa duchy
przechadzają się po pałacowych pokojach. Nagle
zza ściany dobiegają do nich dziwne odgłosy. Jeden z duchów drżącym głosem mówi do kolegi:
— Ty, ale te opowieści o żywych to chyba bujda...*

Wasza Puciułka

Półwiecze „Wili”, z polskości zrodzonej

Powstał z żartu białogłów

Sięgnijmy dziś pamięcią do czasów, gdy powstawała „Wilia”. Pomogą nam w tym listy jej założycieli. Ci, którzy stali u źródeł „Wili”, w latach 1956-59, wyjechali do Polski. Pisząc do przyjaciół wileńskich, wspominają o szczegółach mało dziś znanych. Poniższe listy udostępniła „Kurierowi” polonistka Wileńskiego Gimnazjum im. A. Mickiewicza, chórzystka zespołu z tamtych lat Ludmiła Siekacka. Dziękujemy.

Tadeusz Stefanowicz był pierwszym prezesem zespołu. Z okazji kolejnej rocznicy „Wili” pisał do kolegów „wiliowców”:

„... Idea zorganizowania zespołu powstała na zebraniu zwołanym z okazji rocznicy Komuny Paryskiej. Zwołanie tego zebrania było, o dziwo, nielegalne. A raczej nie uzgodnione z władzami uczelni Uniwersytetu. A wyglądało to tak.

W domu akademickim przy ul. Cziurlionio w jednym z pokoiów mieszkały cztery studentki Polki: Ania i Irena Łukaszewicz, Teresa Birulanka oraz Jadwiga Wojciechowska. Czestym gościem tam był student Instytutu Pedagogicznego Antoni Gajewski, wielki miłośnik poezji i historii. Był jednak trochę dziwakiem, poezję traktował bardzo serio, uważał się za szlachcica, co w tych czasach śmieszyło, a poza tym, gdy się przedstawiał mówił: „Jestem pan Gajewski”. Mimo że był lubiany, ale każdego, kto go poznał korciło, by mu spletać psikusa.

I oto wspomniane dziewczęta, wykorzystując zbliżającą się rocznicę Komuny Paryskiej, namówiły go, by zorganizował na terenie Uniwersytetu „wieczór autorski” na temat poezji rewolucyjnej, nie przypuszczając, że on potraktuje to na serio. Natomiast Antek zapalił się do tego pomysłu i długo nie zwlekając wywiesił na różnych wydziałach uniwersytetu oraz w V średniej szkole ogłoszenia w języku polskim, że 19 marca 1955 roku w audytorium chyba 73 w gmachu Centralnym Uniwersytetu odbędzie się wieczór poezji rewolucyjnej poświęconej Komunie Paryskiej. Polacy studiujący na Uniwersytecie, widząc ogłoszenia w języku polskim odczytali niemal jako odezwę „Polacy wszystkich krajów łączcie się”.

Na zebranie przybyło ponad 50 osób i sami tylko Polacy. Zebranie uszło uwadze władz uczelni.

A tymczasem Antek Gajewski spokojnie oświadczył zebraniem, że oto rocznica Komuny Paryskiej i odczytał jakiś wiersz przez siebie ułożony na tę okoliczność. Recytacja trwała 5 minut. Następnie Antek z wielką powagą zapytał, czy może ktoś chce zabrać głos. Gdy zaskoczenie minęło ten i ów parsknął śmiechem, zrobiło się przytulnie i rozpoczęły się wystąpienia. Wcale nie na temat. Ktoś zaproponował, żeby zorganizować kółko miłośników poezji. Były nawet propozycje, by zorganizować „coś tajnego lecz fajnego”. Z kolei mi się zrodził pomysł, by zorganizować polski zespół pieśni i tańca i całkiem legalnie otrzymać zgodę



Pierwszy koncert zespołu pieśni i tańca w Filharmonii Wileńskiej

Fot. archiwum

władz miejskich. Natychmiast zostałem wybrany na prezesa tego zespołu. I oto tak z niewinnego żartu czterech białogłów zrodził się słynny dziś zespół „Wilia”...

I oto już pierwszy koncert

(ze wspomnień Leonarda Gogiela)

„Gdy cofniemy się wstecz, do czasów, gdy „Wilia” dopiero się rodziła, przypomnimy imprezy artystyczne organizowane staraniem nauczycielstwa oraz uczniów wileńskich szkół polskich. Na program koncertów przeprowadzonych kilka razy do roku składały się głównie występy młodzieży szkolnej. Były tam recytacje, nieduże inscenizacje, popisy solistów oraz chórów. Znany dziś w Polsce utalentowany kompozytor Romuald Twardowski, wówczas uczeń miejscowego gimnazjum, grał na skrzypcach utwory Henryka Wieniawskiego. Niejeden z tych młodocianych wykonawców na długo zachował przywiązanie do działalności artystycznej.

Rok 1955. Rok Mickiewiczowski — był niejako przełomowym w tym ruchu amatorskim. Studenci narodowości polskiej kształcący się na Uniwersytecie Wileńskim i w Instytucie Pedagogicznym zorganizowali 19 marca 1955 roku wieczór poetycki z udziałem początkujących literatów zrzeszonych wokół dziennika „Czerwony Sztandar”. Właśnie wówczas zapadła decyzja powołania do życia polskiego zespołu artystycznego. Został wyłoniony komitet organizacyjny. W skład jego weszli studenci uniwersytetu Tadeusz Stefanowicz, który jako prezes wykazał wiele niespożytej energii, zaradności i umiejętności organizacyjnych, oraz Teresa Garszko, w której osobie zespół zyskał zdolnego i ofiarnego akompaniatora. Studentów instytutu pedagogicznego i nauczycielskiego reprezentowali w Komitecie Janina Dubrawska, Wierszyłło oraz Antoni Gajewski. Tej piątce walnie pomagali inni entuzjaści ruchu amatorskiego, głównie Irena i Anna Łukaszewiczówny, Teresa i Karyna Birulanki, Jadwiga i Ryszarda Romanowskie, Henryk Wincel, Franciszek Kowalewski.

Termin pierwszego koncertu został wyznaczony na 8 maja 1955 roku. Rozpoczęła się żmudna praca nad układaniem programu, szlifowaniem poszczególnych pozycji. Chór zbierał się na próby w gmachu wydziału chemicznego Uniwersytetu Wileńskiego. Tancerze ćwiczyli przeważnie w lokalu V szkoły średniej. Tym szło najtrudniej, gdyż nie mieli fachowego kierownictwa. Układy krakowiaka, poloneza, mazura i tańca z tamburynami były tworem własnej fantazji wykonawców. Najwięcej inwencji twórczej w kompozycję sceniczną wkładała Barbara Garszko. Grupę recytatorską przygotowywał Jerzy Orda, świetny znawca przedmiotu, wymagający i ofiarny.

I oto nadszedł dzień 8 maja 1955 roku. Publiczność do ostatniego miejsca wypełniła wielką aulę uniwersytecką. Artyści-amatorzy dali swój pierwszy koncert. Obecna na sali solistka Wileńskiej Opery Jadwiga Pietraszkiewicz (później solistka Opery w Łodzi) zgodziła się na prośbę publiczności wystąpić na scenie. Odśpiewała piękną kawatynę „Haliki” oraz parę pieśni na bis. Duże brawa zebrała też Teresa Garszko, która odegrała na fortepianie kilka utworów Chopina oraz akompaniowała chórowi i tancerzom.

Powodzenie pierwszego koncertu dodało młodym miłośnikom sztuki nowej energii i sił. Do zespołu zaczęli wstępować liczni studenci, młodzież z zakładów pracy, a nawet uczniowie starszych klas szkół średnich. Postanowiono zorganizować następny koncert poświęcony 100. rocznicy śmierci Adama Mickiewicza. Odbył się on w tejże auli uniwersyteckiej 27 listopada 1955 roku.

Zespół zaczął się szybko rozrastać. Na uczelni zrobiło się mu za ciasno. W rok po powstaniu na mocy decyzji miejscowych władz został przeniesiony do Klubu Kultury Związków Zawodowych, gdzie były lepsze warunki do pracy. Wzięli go w ręce kierownicy z prawdziwego zdarzenia, którzy nadali mu ostatecznie postać zespołu pieśni i tańca. Po pierwszym dyrygencie Piotrze Termionie kierownictwo chóru objął Wiktor Turowski, absolwent

Konserwatorium Wileńskiego, grupę taneczną od Racheli Rabinowicz przyjął Zofia Gulewicz, choreograf ze sporym zasobem wiedzy i praktyki (absolwentka Wyższej Szkoły Baletowej w Warszawie, była solistka baletu w Operze Warszawskiej). Orkiestrę poprowadził dyrygent Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Lietuva” Edward Pilypaitis. Prezesem zespołu po wyjeździe do Polski Tadeusza Stefanowicza i Henryka Wincla — pierwszych prezesów — został Franciszek Kowalewski, umiejętny organizator, a zarazem solista w wielu tańcach ludowych.

Doświadczenie kierownictwa oraz entuzjazm członków zespołu pozwoliły w krótkim czasie opanować zupełnie nowy program artystyczny, skomponowany jako całość sceniczna. W repertuarze znalazły się pozycje wymagające wysokiej kultury wykonawczej. Po tak solidnym przygotowaniu zespół już wystąpił w strojach ludowych z własną kapelą na scenie Filharmonii Wileńskiej. Zgłosił się też do udziału w miejskich i republikańskich przeglądach amatorskiej twórczości artystycznej oraz świętach pieśni. Młodzi ambitni miłośnicy sztuki ludowej śpiewem i tańcem zdobywali sobie miejsce w czołówce ruchu amatorskiego Litwy. Wyjeżdżali często do różnych miast i miasteczek, gospodarstw rolnych i zakładów przemysłowych, gdzie zbierali rzesiste brawa. Sztukę swą prezentowali też poza granicami republiki.

Oddzielny rozdział w historii zespołu stanowią kontakty i twórcza wymiana artystyczna z Polskim Teatrem Ludowym we Lwowie. Zaczęły się w grudniu 1962 r. od Wieczoru Mickiewiczowskiego, na którym lwowscy aktorzy pod kierunkiem Zbigniewa Chrzanowskiego recytowali utwory Wieszcza oraz wystawili fragment „Ballad i romansów” Jerzego Maliszewskiego. Latem następnego roku na podbój grodu Lwa ruszyła „Wilia”. Występowała trzykrotnie, w tym raz przed kamerami Telewizji Lwowskiej. W 1964 r. wzięli udział w znowu podejmowali Teatr Polski ze Lwowa, który tym razem przywiózł „Pannę męzatkę” Aleksandra Fredry. Powtórnie „Wilia” wystąpiła

we Lwowie w 1965 r., z nie mniejszym zresztą powodzeniem. Z kolei publiczność wileńska miała potem niejedną okazję do spotkań z aktorami Polskiego Teatru Ludowego. Oglądała bowiem „Śluby pańskie” Fredry, słuchała recytacji wierszy o Fryderyku Chopinie, poezji J. I. Gałczyńskiego itd.

(...) Społeczeństwo polskie miało sposobność bezpośrednio zapoznać się z wileńskimi śpiewakami, tancerzami i muzykami podczas ich pobytu w Polsce. Tak się złożyło, że wyjazd zbiegł się z obchodami Święta Lipcowego i 1000-lecia Państwa Polskiego w 1966 roku. Siłą rzeczy przesądziło to o udziale zespołu w uroczystościach. Już nazajutrz po przybyciu do Polski „Wilia” wzięła udział w akademii świątecznej w Siedlcach, gdzie wystąpiła przed 4-tygodniową widownią. W dniu centralnych obchodów milenijnych 22 lipca miała możliwość obserwowania na placu przed Pałacem Kultury i Nauki imponującej Defilady Tysiąclecia. Wieczorem tegoż dnia na 17 estradach na Powiślu — tradycyjnym miejscu warszawskich masowych uroczystości — występowały najlepsze siły artystyczne Polski, w tym reprezentacyjny zespół pieśni i tańca Wojska Polskiego, artyści scen warszawskich, m. in. znani i u nas Mieczysław Wojnicki, Sława Przybylska, Jerzy Michotek i inni. W tym doborowym towarzystwie znalazła się wileńska „Wilia”. Zaprezentowała parutysięcznej widowni ponad dwugodzinny program koncertowy, który spotkał się z bardzo życzliwym przyjęciem, a trzeba nadmienić, że kierownicy przygotowali na występy w Polsce program obrazujący szeroki wachlarz umiejętności zespołu. Obejmował on chorał „Wilia”, pieśni a capella St. Moniuszki „Użyjmy dziś żywota”, utwór I. Dunajewskiego „Lećcie gołębie”, pieśni ludowe z towarzyszeniem kapeli oraz tańce. Z tych ostatnich dużym powodzeniem cieszyły się krakowiak, suita śląska, litewski taniec „Liukosynis”, kadryl wileński.

Po koncercie tym odbyło się spotkanie zespołu z przedstawicielami władz partyjnych i państwowych województwa, TPPR oraz artystami zespołu „Śląsk”, którzy mimo że byli na urlopie, przybyli na koncert, odwiedzili wilnian za kulisami i po przyjacielsku serdecznie gratulowali świetnego występu. Uprzejmość artystów „Śląska” nie ograniczyła się tylko do miłych słów i komplementów. Na wiadomość, że z Katowic zespół jedzie przez Opole do Wrocławia, z miejsca zaprosili go do swej siedziby. Oczywiście wilnianie skorzystali ze sposobności i złożyli wizytę na zamku w Koszęcinie.

Mili gospodarze sprawili przyjemną niespodziankę: przekazali „Wili” w darze śliczny strój śląski. A że bardzo spodobało się im wykonanie pieśni „Gdybym to ja miała” na koncercie zespołu, poprosili solistkę Walentynę Waleńko, aby włożyła ów strój i zaśpiewała na pożegnanie”.

Przygotowała
Krystyna Adamowicz

Drużyna dziewcząt z Mejszagoły i Niemenczyna – wicemistrzynią Litwy

Wymowny fakt

Na mistrzostwach Litwy wśród dziewcząt (rocznik urodzenia 1993-1994) w piłce nożnej duży sukces odniosły nastolatki z drużyny „Rūta-Consena” z Niemenczyna, które zajęły zaszczytne drugie miejsce. Trzeba od razu jednak uściślić, że w drużynie tej wystąpiły nie tylko piłkarki z Niemenczyna, ale też i Mejszagoły. Ekipe „Rūta-Consena” do mistrzostw przygotowali trenerzy — Jekatierina Siemienienkowa i Antoni Szostko.

Jak „Kurierowi” powiedział ten ostatni, zawody odbywały się w Wilkomierzu. Mogły w nich brać udział drużyny reprezentujące szkoły sportowe jak też i poszczególne kluby. O tytuł mistrzów kraju w kopaniu piłki wśród dziewcząt w tej kategorii wiekowej walczyło 6 drużyn. Zostały one rozdzielone na dwie grupy — po trzy drużyny w każdej. Nasze dziewczyny za przeciwniczki miały dwie drużyny z Wilkomierza — „Senamiestis” i „Vidiškiai”. W myśl znanego przysłowia, że w domu i ścianę pomagają, młode amatorki kopania piłki z Niemenczyna i Mejszagoły miały dość trudne zadanie. Wyjście do ścisłego finału gwaranto-



Młode piłkarki z Niemenczyna i Mejszagoły po wywalczeniu tytułów wicemistrzowskich w Wilkomierzu
Fot. archiwum

wało tylko zwycięstwo w grupie. Nasze dziewczyny spisały się na medal — wygrały oba spotkania z gospodyniami turnieju z jednakowym wynikiem 1:0. Z kompletem punktów awansowały więc do finału, gdzie czekała na nich jeszcze jedna ekipa z Wilkomierza — drużyna miejscowej szkoły sportowej „Izobara”. Przeciwnik niezwykle silny i wymagający, który w grupie rozgromił swe rywalki z Kowna i Janowa z identycznym wynikiem 10:0.

„Izobara” oczywiście była faworytem spotkania finałowego. Nasze dziewczęta próbowały stawiać im czoła, ale na razie rywalki były poza zasięgiem ich możliwości. Wilkomierzanki odniosły pewne zwycięstwo z wynikiem 6:0 i to one zostały mistrzami kraju w tej kategorii wiekowej. Nasze dziewczyny zdobyły drugie miejsce i jest to niewątpliwie liczący się sukces. W zimie podczas halowych mistrzostw kraju w piłce nożnej wśród dziewcząt

w tej samej kategorii wiekowej nasze piłkarki były trzecie. Teraz podjęły się o jeden stopień wyżej i jest to wymowny fakt, dobrze rokujący na przyszłość.

Młodym piłkarkom z „Rūta-Conseny” — Grecie Pietkiewicz, Alinie Sandowicz, Alicji Szocik, Ingridzie Trakimavičiūtė, Nerindze Četrauskaitė, Ewelinie Jakonytė, Justė Klimaitė, Dianie Chochłowej, Iwonie Bołoszko, Dianie Belickaitė, Agnieszce Ordo i Julii Gorszanienko zostały wręczone dyplomy i puchar.

Ponadto najlepszą obrończynią mistrzostw została uznana Greta Pietkiewicz z Mejszagoły, a najlepszą zawodniczką drużyny z rejonu stołecznego — Iwona Bołoszko z Niemenczyna.

Nieźle w rozgrywkach o Puchar Litewskiej Federacji Piłki Nożnej Kobiet spisują się też ich starsze koleżanki. W miniony poniedziałek nasze piłkarki pokonały na wyjeździe drużynę szkoły sportowej z Poniewieża i w najbliższą sobotę w ćwierćfinale zmierzą się z aktualnymi wicemistrzyniami kraju, piłkarkami ekipy „Gintra-Universitetas” z Szawel. Oby i one doszły do finału!

Zygmunt Żdanowicz

Pojedynek w Las Vegas —

Danny pewny siebie

Bokserki mistrz świata wagi ciężkiej wersji WBC (World Boxing Council) Witalij Kliczko stoczy walkę w obronie tytułu z Brytyjczykiem Dannym Williamsem.

Pojedynek odbędzie się 11 grudnia w Las Vegas w kasynie Mandalay Bay Casino. Początkowo promotor pięściarza angielskiego Frank Warren zapowiadał, że miejscem pojedynku będzie Nowy Jork.

Williams sprawił w tym roku sporą niespodziankę, gdy w lipcu w Louisville (stan Kentucky) pokonał w czwartej rundzie przez nokaut byłego mistrza świata bokserkiej wagi ciężkiej Amerykanina Mike'a Tysona.

„Witalij popełnił wielki błąd, godząc się na walkę ze mną — stwierdził Williams. — Pokonałem Tysona, wygram także z tym rywalem. Nadszedł czas, aby tytuł mistrza świata wrócił do Anglii”.

Schumacher jest drugi —

"Nieźle" zarobki

Siedmiokrotny mistrz świata w wyścigach samochodowych Formuły 1, Niemiec Michael Schumacher jest na drugim miejscu listy najlepiej zarabiających na świecie sportowców, opracowanej przez amerykański magazyn Forbes.

Na pierwszym miejscu listy jest golfista, Amerykanin Tiger Woods, którego roczne dochody specjaliści z magazynu Forbes oceniają na kwotę 80,3 mln dolarów. Zarobki Schumachera wyceniono na 80 milionów.

35-letni Michael Schumacher, który urodził się w Huerth-Hermelheim w Niemczech, od kilku lat mieszka w Vufflens w Szwajcarii.

"W tym roku rozgrywek NHL nie będzie"

Szopka dla hokeistów

W bieżącym roku nie dojdzie do rozgrywek NHL, uważa bramkarz drużyny New Jersey Devils, Martin Brodeur. Zaoceaniczna liga hokejowa nie rozpoczęła rywalizacji przewidzianej na połowę października z powodu rozbieżności stanowisk w sprawie wzajemnej umowy między władzami NHL, a organizacją hokeistów tej ligi (NHLPA). W lidze NHL ogłoszony został lokaut.

Winą za tę sytuację Brodeur obarcza szefów ligi. W wypowiedzi dla New York Post Brodeur oświadczył: „Kierownictwo ligi postępuje z nami jak z małymi dziećmi. Macie naszą ofertę i teraz ją analizujecie — mówią. Znajdujemy się w sytuacji, gdy tylko jedna strona ma reagować na żądania drugiej. My jako zawodnicy jesteśmy gotowi do ustępstw i oczekujemy podobnej postawy od właścicieli klubów” — powiedział.

Brodeur nie przewiduje rychłego zakończenia konfliktu. „Wkrótce mam zamiar udać się z rodziną na

turniej młodzieżowy do Lake Placid, w którym wystąpią moi synowie. „To, że udaję się w taką właśnie podróż dowodzi, iż nie wierzę w szybkie wznowienie rozgrywek NHL” — dodał.

Zdaniem bramkarza Devils podobnie uważa wielu innych hokeistów. „Oni wyjeżdżają do Europy. Obecnie jest ich tam co najmniej 240, a za kilka tygodni będzie zapewne więcej. Obecnej sytuacji nie można porównać do tej sprzed 10 lat (w 1994 r. w NHL także był lokaut). Teraz jest szopka. Sami trenujemy, a na zajęcia schodzi się nas pięć-sześć. W 94 roku było na treningu mnóstwo graczy, teraz nie ma prawie nikogo. Wówczas nie wiedzieliśmy, co będzie — teraz wygląda na to, że nikt nie czeka na koniec lokautu” — oświadczył.

Brodeur ma zamiar wyjechać do Rosji, by wziąć udział w pożegnalnym meczu Igora Łarionowa, który od 1989 roku grał w NHL, ostatnio w Devils. Łarionow rozegrał w sumie 921 meczów, zdobył 169 bramek

Parlamentarzyści na rzecz ofiar Biesłanu

Najmniej ważny był wynik

5:3 wygrała w poniedziałek piłkarska drużyna rosyjskiej Dumy państwowej z zespołem włoskich deputowanych w rozegranym w Tarencie na południu Włoch meczu charytatywnym, z którego dochód zostanie przeznaczony na pomoc dla ofiar ataku na szkołę w Biesłanie. Mecz obejrzało na stadionie tysiące uczniów.

Włoscy i rosyjscy parlamentarzyści, którzy spotkali się na murawie stadionu w Tarencie podkreślili, że najmniej ważny był wynik te-

go meczu, a liczył się tylko cel charytatywny. Cały dochód z tej imprezy, transmitowanej przez telewizję publiczną RAI, zostanie przeznaczony na pomoc dla ofiar ataku terrorystów na szkołę w Biesłanie w Osetii Północnej. Nie wiadomo jeszcze, jaką sumę uzyskano ze sprzedaży biletów i podczas zbiórki przeprowadzonej na trybunach.

Patronat nad sportową imprezą objęli przewodniczący Dumy Borys Gryzłow i szef Izby Deputowanych Pier Ferdinando Casini.

i asystował przy 475 w sezonie zasadniczym, a w play off uczestniczył w 150 spotkaniach, w których strzelił 30 bramek a przy 67 asystował.

Pożegnalny mecz ma się odbyć 13 grudnia, a w zespole gwiazd NHL, prowadzonym przez legendarnego trenera Scotty Bowmana, mają wystąpić m.in. Brett Hull, Szwed Niklas Lidstrom, Chris Chelios, Kris Draper, Scott Niedermayer.

Powodem decyzji o lokautcie był brak porozumienia między właścicielami klubów ligowych, a stowarzyszeniem graczy NHL (NHLPA) w sprawie nowej, wzajemnej umowy. Termin poprzedniej wygasł 15 września. Strony pracujące nad nową wersją nie uzgodniły wspólnego stanowiska.

U podłoża konfliktu leżą sprawy finansowe. Właściciele klubów chcą obniżyć koszty utrzymania drużyn zamierzali uczynić to m.in. ograniczeniem wydatków na płace zawodników. Gracze na to się nie zgadzają. Kompromisu nie osiągnięto.

Szef niższej izby włoskiego parlamentu powiedział, że terroryzm, zdolny do tego, by atakować dzieci, jest nikczemny. „Jesteśmy tutaj, by zmanifestować potrzebę powstrzymania terrorystów, przede wszystkim w imię obrony dzieci” — oświadczył Casini.

Na przyniesionych przez młodzież transparentach, które rozwieszono na trybunach, widniały hasła solidarności z najmłodszymi ofiarami tragedii w Biesłanie i przeciwko terroryzmowi. Powiewały także flagi z napisem „pokój”.

Sprintem

• Rekordzistka świata, Brytyjka Paula Radcliffe wystąpi w zaplanowanym na 7 listopada maratonie nowojorskim. 30-letnia Radcliffe podczas igrzysk w Atenach nie ukończyła ani maratonu, ani biegu na 10 000 m, choć była uważana za najpoważniejszą kandydatkę do zwycięstwa w obydwu konkurencjach.

• Maria Szarapowa jest szóstą tenisistką, w tym czwartą Rosjanką, jaka zapewniła sobie prawo gry w kończącym sezon turnieju WTA Championships (z pulą nagród 3 mln dol.), który w dniach 10-15 listopada zostanie rozegrany w Los Angeles.

• Dzisiaj w Bolonii rozpocznie się proces dziesięciu oskarżonych o oszustwo sportowe i posiadania środków dopingowych. W gronie podejrzanych kolarzy są: Alberto Elli, Giuliano Figueras, Pavel Padmos, Stefano Zanini, Dario Frigo, Domenico Romano, Giuseppe Di Grande, Giampaolo Mondini, Daniele Di Paoli i Ermanno Brignoli.

• Kenijczyk Richard Yator i Ukrainka Olga Niekapsa zwyciężyli na dystansie 20 km w 17. Biegu Zbąskich w Zbąszyniu.

• Marta Domachowska przegrała z Rosjanką Wierą Duszewi- ną 4:6, 2:6 w trzeciej rundzie eliminacji, ale mimo to wystąpi w halowym turnieju tenisistek w Linzu.

• Kobięca reprezentacja Polski prowadzi po 5. rundach w grupie B 12. Olimpiady Brydżowej, która odbywa się w Stambule. W turnieju open polscy brzydźcy są na 3. miejscu w grupie C.

• W dziesiątej rundzie, odbywającej się w Calvii na Majorce 36. olimpiady szachowej, Polacy zremisowali z drużyną Mołdawii 2:2, a Polki przegrały z reprezentacją Armenii 1:2.

• Nowy trener męskiej reprezentacji Polski w siatkówce znany będzie najpóźniej 15 stycznia 2005 r. Decyzję w tej sprawie podjął zarząd Polskiego Związku Piłki Siatkowej.

• Międzynarodowa Federacja Żeglarska (ISAF) przyznała po raz pierwszy Polsce, a konkretnie Sopot Match Racing Center, organizację meczowych regat najwyższego, pierwszego stopnia (Grade 1). Ich wyniki zaliczane będą do klasyfikacji Pucharu Świata z najwyższym współczynnikiem.

• Polscy tenisiści: Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski, nadal zajmują 18. miejsce w rankingu najlepszych par debloych świata — ATP „Champions Race”. Od początku roku Polacy zdobyli 214 pkt i zarobili razem 74 311 dolarów.

• Zarząd Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów zatwierdził na stanowisku trenera kadry olimpijskiej mężczyzn Mirosława Chorosia. Choroś jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie i doktorem nauk kultury fizycznej.

Stronę na podstawie inf. wł. i PAP przygotował
Zygmunt Żdanowicz

OGŁOSZENIA

PRACA

Potrzebna opiekunka do dzieci za granicą (pożądane prawo jazdy, znajomość jęz. angielskiego).

Tel. 244 95 96, 8 603 58035

Szkoła im. J. I. Kraszewskiego w Nowej Wilejce zatrudni nauczycieli języków — angielskiego i litewskiego.

Vilnius, tel. 267 15 27

Zatrudnię krawcowe. Miejsce pracy — Nowa Wilejka.

Tel. 267 17 67, 8 699 38 327

SPRZEDAŻ/KUPNO

Sprzedam ziemniaki duże (0,35 Lt/kg), średnie (0,25 Lt/kg), drobne (0,12 Lt/kg), jęczmień (0,34 Lt/kg), pszenicę (0,40 Lt/kg), żyto (0,32 Lt/kg), pszenżyto (0,34 Lt/kg), kukurydzę (0,50 Lt/kg), owies (0,30 Lt/kg). Mogę zemleć, na zamówienie dostarczę.

Tel. 249 02 54, 8 672 04737

Sprzedam silnik elektryczny, imadło ślusarskie, automatyczne urządzenie gazowe, beczki metalowe.

Tel. 215 33 22

Kupię dawne pocztówki, fotografie, banknoty.

Tel. 232 80 93

Kupię w rejonie wileńskim działkę, posesję pod budowę domu albo o przeznaczeniu rolniczym. Dobrze zapłacę. Proponować różne warianty.

Vilnius, tel. 8 601 95130

Tartak sprzedaje: tarcice drzew iglastych — obrzynaną i nieobrzynaną, konstrukcyjną, budowlaną, obciową, konstrukcje dachowe, wyroby impregnowane zamoczeniem. Dostarczamy.

Vilnius, tel. 245 05 47, 8 656 08634

Bardzo tanio sprzedajemy bloczki z betonu porowatego produkcji grodzieńskiej o wymiarach:

0,6x0,3x0,2

0,6x0,15x0,2

0,6x0,4x0,19

Dostarczamy na miejsce.

Vilnius, tel. 240 22 90, 8 652 98571

Sprzedam kanistry, płyn do hamulców, sprężarkę, glazowane płytki, transformator.

Tel. 215 33 22

Sprzedam 4-letnią krowę. Vilnius, tel. 244 01 10, 8 673 59754, Helena Balkiewicz

USŁUGI

Fotoceramika. Zdjęcia na pomniki. Vilnius, L. Asanavičiūtės 20/2, (obok sklepu „Vaivorykštė“ — Rimi), tel. 216 97 79, 8 650 89050

Artysta plastyk z Wilna Tadeusz Popławski maluje obrazy, portrety i wykonuje malarstwo ściennie na zamówienie.

Tel. 8 600 02910

Naprawiamy różne pralki i lodówki. Jakość. Gwarancja. Vilnius, tel. 232 66 00, 8 682 40894

Nauka gry na gitarze klasycznej. Vilnius, tel. 262 46 35, 8 610 32468

UAB „Aušrida“ zaprasza na kursy kierowców kategorii B. Zajęcia odbywają się wieczorami i w dzień, w językach litewskim i rosyjskim. Możliwe rozliczenie się na raty.

Vilnius, ul. Kauno, tel. 216 23 40 (od godz. 9.00 do 18.00), 237 27 86 (wieczorem), kom. 8 685 54555

Piłowanie trakiem benzynowym desek, belek itp. z materiału klienta we wskazanym przez niego miejscu.

Vilnius, tel. 8 655 85705

DO WYNAJĘCIA

Wynajmę pokój na biuro na parterze w sąsiedztwie ulic Basanavičiaus, Vytenio, Savanorių.

Vilnius, tel. 8 688 03358

Wynajmę porządnej rodziny 2-pokojowe umeblowane mieszkanie w Wilnie.

Tel. 242 93 09

UAB „Lijasta ir Ko“

OKNA
plastikowe i drewniane
DRZWI 5-letnia gwarancja!
wewnętrzne, zewnętrzne i pancerne

Sprzedaż ratalna
Vilnius, Laisvės pr. 70-4
Tel.: 212 94 31, 8 618 89360
Vilnius, Algirdo 12A
Tel.: 260 33 32, 8 618 89363

UAB „Varinės Sistemos“

KOTŁY GAZOWE FIRMY „JUNKERS“

Hydraulika, Wodociągi
Ogrzewanie, Kotły na paliwo stałe

Zapraszamy do współpracy hydraulików!

Vilnius, Savanorių pr. 22,
tel. +370 5 210 52 58,
tel./faks. +370 5 210 52 55,
tel.kom. +370 614 21165.

WILEŃSKA GIEŁDA PRACY PROPONUJE

Informacja telefoniczna 8 5 272 50 77

Oferta pracy

Zawód ślusarz narzędziowiec Minimalne wykształcenie średnie zawodowe	Zawód ślusarz samochodowy Minimalne wykształcenie średnie zawodowe
Miejsce pracy Wilno	Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie 500-2000 Lt	Wynagrodzenie od 800 Lt
Rodzaj pracy produkcja niestandardowych wyrobów metalowych	Rodzaj pracy naprawa samochodów osobowych i ciężarowych
Wymagania doświadczenie pracy	Wymagania doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Terdina“	Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Kelias“
Informacja tel. (8 5) 275 97 83	Informacja tel. 8 656 62008
Zawód ślusarz samochodowy Minimalne wykształcenie średnie zawodowe	Zawód kierownik autoserwisu Minimalne wykształcenie wyższe (techniczne)
Miejsce pracy Wilno	Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 500 Lt	Wynagrodzenie od 1200 Lt
Rodzaj pracy naprawa silników dieslowych samochodów osobowych i ciężarowych	Rodzaj pracy doświadczenie pracy, umiejętność obcowania
Wymagania doświadczenie pracy	Wymagania doświadczenie pracy, umiejętność obcowania
Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Vega“	Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Kelias“
Informacja tel. (8 5) 243 31 40	Informacja tel. 8 656 62008
Zawód kierowca ekspedytor Minimalne wykształcenie ogólnokształcące	Zawód kierowca Minimalne wykształcenie ogólnokształcące
Miejsce pracy Wilno	Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 600 Lt (według wykonanej pracy)	Wynagrodzenie od 600 Lt (według wykonanej pracy)
Rodzaj pracy rozwożenie sprzętu domowego	Rodzaj pracy doświadczenie przewozów międzynarodowych, prawo jazdy kat. E, zaświadczenie o przewożeniu niebezpiecznych ładunków
Wymagania prawo jazdy kategorii B	Wymagania doświadczenie przewozów międzynarodowych, prawo jazdy kat. E, zaświadczenie o przewożeniu niebezpiecznych ładunków
Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Akailita“	Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Vilniaus doobilas“
Informacja tel. (8 5) 231 18 00	Informacja tel. (8 5) 264 56 61
Zawód hydraulik Minimalne wykształcenie średnie zawodowe	Zawód kierownik robót Minimalne wykształcenie pomaturalne
Miejsce pracy Wilno	Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 1000 Lt	Wynagrodzenie od 1000 Lt
Rodzaj pracy doświadczenie pracy, pożądanym własny samochód	Rodzaj pracy specjalista obróbki drewna, doświadczenie pracy, własny samochód
Wymagania doświadczenie pracy, pożądanym własny samochód	Wymagania doświadczenie pracy, własny samochód
Nazwa przedsiębiorstwa przedsiębiorstwo ind. „Statgeta“	Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Solimas“
Informacja tel. 8 687 17503	Informacja tel. (8 5) 233 69 44
Zawód kierownik robót hydraulicznych Minimalne wykształcenie średnie zawodowe	Zawód lakiernik samochodów Minimalne wykształcenie średnie zawodowe
Miejsce pracy Wilno	Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 1500 Lt	Wynagrodzenie od 500 Lt (według wykonanej pracy)
Rodzaj pracy doświadczenie pracy, pożądanym własny samochód	Rodzaj pracy doświadczenie pracy
Wymagania doświadczenie pracy, pożądanym własny samochód	Wymagania doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa przedsiębiorstwo ind. „Statgeta“	Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Jasta“
Informacja tel. 8 687 17503	Informacja tel. (8 5) 216 77 06

Patronat prasowy KURIER WILEŃSKI

Stowarzyszenie „Motus Recto“, kontynuując aktywną współpracę kulturalną z Samorządem Wilna i Ratuszem Wileńskim, inauguruje nowy sezon koncertowy.



Tym razem litewskim melomanom zostanie zaprezentowany zespół o subtelnym współbrzmieniu, w którym grają — Algimantas Pauliukevičius, jeden z najwybitniejszych litewskich gitarzystów (gitara klasyczna) oraz flecista Darius Gedvilas.

Gitara i flet są doskonale współbrzmującymi instrumentami, uzupełniającymi się nawzajem zarówno łagodnym, jak i namiętnym tembrem i dlatego nieprzypadkowo ci dwaj muzycy przygotowali interesujący i urozmaicony program, który może zaintrygować słuchaczy o różnych upodobaniach artystycznych. Warto zaznaczyć, że na koncertach rozbrzmiewać będą kompozycje klasyczne, latynoamerykańskie i jazzowe.

Koncerty odbędą się:

22 października br. o godz. 18.00 w Kownie, w Filharmonii.

26 października o godz. 19.00 w Wilnie, w Ratuszu.

28 października o godz. 18.00 w Olicie, w Teatrze Miejskim

5 listopada o godz. 18.00 w Visaginas, w Centrum Kultury „draugystė“

Dodatkowa informacja pod numerem tel.: 261 06 17; 8 616 06006

UAB ŽYBARTUVA proponuje:

- ◆ Nagrobki granitowe
- ◆ Elementy granitowe wystroju wnętrz
- ◆ Kolumny, parapety, schody, blaty kuchenne
- ◆ Produkcja wg zamówień indywidualnych i z poradą specjalistyczną
- ◆ Duży wybór, wysoka jakość

CENY PRODUCENTA UDZIELAMY ZNIŻEK: Vilnius, Kirilimų 11, „Paminklų turgus“, (8 5) 260 26 65
Zakład produkcyjny: Baltoji Vokė, Durpininkų 1b, tel. (+370 380) 43 328

Składamy wyrazy współczucia i dzielimy ból i smutek koleżanki Mariji Skarulienė z powodu śmierci kochanej Mamy
Grono nauczycieli ze szkoły w Ludwinowie

Z bólem serca żegnamy długoletniego członka Zarządu SPKL żołnierza Wojska Polskiego Włodzimierza Czeczota
Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie oraz Bliskim Zmarłego składają członkowie Zarządu Stowarzyszenia Polskich Kombatantów na Litwie

Podzielamy z Rodziną ból utraty niezrównanego Nauczyciela nauczycieli Włodzimierza Czeczota
Odszedł od nas Człowiek o wielkim sercu, niezwyklej dobroci, Wychowawca ogromnej rzeszy nauczycieli szkół polskich Wilna i Wileńszczyzny. Pamięć o Nim pozostanie w sercach wielu wilanian
Redakcja „Kuriera Wileńskiego“

Szukała męża na billboardzie

„Mąż poszukiwany”

Mieszkająca w Australii Chinka uciekła się do nietypowego ogłoszenia matrymonialnego — wynajęła w tym celu ogromną planszę reklamową — billboard — przed jednym z kin na przedmieściach Sydney — pisze Reuter.

Helen Zhou z Szanghaju powiedziała lokalnej prasie, że usiłowała znaleźć partnera przez Internet, jednak przekonała się, że panowie, owszem, skłonni są umówić się na randkę, ale związać się — to już nie i nie chcą żadnych zobowiązań.

Zdecydowała się zatem wynająć za 3,7 tys. dolarów billboard, na którym pod wielkim tytułem „Mąż poszukiwany” pojawił się jej anons z listą wymagań wobec kandydata: wiek do 45 lat, dobry stan zdrowia, niepalenie papierosów, stronięcie od alkoholu, mężczyzna rasy kaukaskiej (białej), z solidnym zapleczem finansowym i poczuciem humoru.

Siebie pani Zhou opisała jako piękną, inteligentną kobietę, szukającą wymarzonej rodziny i bajecznego partnera.

wp.pl

Będzie kolejna próba

Wenecja bez gondolierki

Alexandra Hai chciała dołączyć do elitarnego grona, jednak na przeszkodzie stanęła policyjna motorówka... Pierwsza kobieta, która trzeci raz próbowała uzyskać licencję weneckiej gondolierki — znów oblała egzamin.

Próba nie powiodła się, choć z brzegów kibicowało jej pół Wenecji. Po kanałach wozic turystów nadal będą więc jedynie mężczyźni. Egzamin wzbudził wielkie emocje i kontrowersje, bo kandydatka, Alexandra Hai, nie dość, że jest kobietą, to w dodatku zakochaną w We-

neccji Niemką. Przed surową komisją gondolierów stanęła już trzeci raz. Pierwszy egzamin oblała 8 lat temu. Była pierwszą kobietą, która zdecydowała się na taki krok.

Alexandra Hai twierdzi, że tym razem miała wyjątkowego pecha. Pod „Ponte dei Greci” zderzyła się z policyjną motorówką.

Dała do zrozumienia, że znów padła ofiarą uprzedzeń, a przede wszystkim spisku gondolierów z policją. Zwłaszcza, że w ostatniej chwili zmieniono jej trasę przejazdu. Zapowiedziała, że za trzy lata spróbuje znowu. BBC



Fot. EPA-ELTA

Z żadną z żon nie miał więcej niż czworo dzieci

130 żon Kenijczyka

85-letni Kenijczyk Acentus Akuku przyznał się do poślubienia 130 kobiet. Do zapewnienia szczęścia w poligamicznej rodzinie niezbędne są „dyktatura i ciężka praca” — ujawnił w wywiadzie dla kenijskiej prasy.

Akuku należy do plemienia Luo, które dopuszcza małżeństwo jednego mężczyzny z wieloma ko-

bietami. Swą pierwszą żonę Dinah poślubił w 1939 roku, ostatni raz związek małżeński zawarł w 1999 roku z 20-letnią wówczas Aumą. Kenijczyk przywiązuje dużą wagę do planowania rodziny. Z żadną z żon nie miał więcej niż czworo dzieci. Z 85 kobietami rozstał się. Niektóre z nich „wyrzucił, ponieważ nie były wierne”. PAP

Fatalny finał wyprawy daniela do wielkiego miasta

Zapewne szedł za głosem serca

Fatalnie zakończyła się we wtorek rano wyprawa pewnego daniela, który — zapewne idąc za głosem serca — udał się do Berlina. Stukilogramowe zwierzę nie przeżyło kolizji z mikrobusem.

Pasażerom pojazdu nic się nie stało — informuje agencja dpa. Daniele mają obecnie okres godo-

wy. Zoologowie przypuszczają, że daniela zwabiała do Berlina łania.

W nocy z poniedziałku na wtorek w jednej z dzielnic Berlina daniel wpadł na samochód osobowy, ale pozbił się jakoś i uciekł. Nie wyklucza się, że był to ten sam rosgacz, który potem zderzył się z mikrobusem, z fatalnym dla siebie skutkiem. PAP Opr. W. Z.

Zapraszamy do nowej siedziby

Unii Kredytowej Regionu Wileńskiego

przy ul. Konarskiego (Konarskio) 21 w Wilnie.

Tel. kontaktowe: 231 36 14, 231 36 15.

Ogłaszamy również konkurs na slogan reklamowy Unii Kredytowej Regionu Wileńskiego.

Nagrody: I miejsce — 100 Lt;

II miejsce — 70 Lt;

III miejsce — 50 Lt.

Hasła prosimy przysyłać pocztą elektroniczną na adres plku@takas.lt lub SMS na nr 8 676 03505.

Konkurs trwa do 1 listopada br. Zwycięzców poinformujemy osobiście. (Zam. 498)

Wytnijcie kupon, odpowiedzcie na pytania i weźcie udział w konkursie „Święto win”!

1. Do jakich dań najbardziej pasuje wino „Lavel Noir Blanc”?

2. W jakim kraju produkowane jest wino musujące „Santa Barbara”?

3. Jaka spółka produkuje wina „Lavel Noir” i „Santa Barbara”?

Konkurs odbędzie się w dniach 6-27 października br. Wszyscy, którzy prawidłowo odpowiedzą na pytania, będą mogli wygrać komplety kielichów. Odpowiedzi prosimy nadsyłać pocztą do redakcji „Kurier Wileńskiego” pod adresem: Birbinių 4A, LT-02121 Vilnius do 27 października br.

Pięćciu zwycięzców konkursu w drodze losowania wybierze redakcja gazety „Kurier Wileński” i ogłosi w gazecie 29 października br.

Uprzejmie zapraszamy do aktywnego udziału w konkursie.

Pogoda

Więcej deszczu

Od połowy tygodnia będzie więcej deszczu.

Dziś w dzień opady, temperatura 8-13 stopni.

W czwartek raczej bez deszczu, lokalne mgły. Temperatura w nocy 1-6, w dzień 7-12 stopni.

Kalendarium

* Środa (27.X) jest 301 dniem 2004 roku.

Do końca roku pozostało 65 dni.

* Znak Zodiaku — Skorpion.

* Imieniny: Iwony, Sabiny, Wincentego.

* Wschód Słońca — 8.12, zachód — 17.53.

Długość dnia — 9 godz. 41 min.

* Księżyc. Pierwsza kwadra — od 19 października.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs

na 27 października 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro 3,4528

Dolar USD 2,6955

Dolar australijski 2,0150

1000 rubli białoruskich 1,2387

Dolar kanadyjski 2,2100

Frank szwajcarski 2,2523

Korona czeska 0,1090

Korona duńska 0,4644

Korona estońska 0,2206

Funt brytyjski 4,9624

100 forintów

węgierskich 1,3910

Juanie chińskie 0,3256

Łat łotewski 5,0993

Korona norweska 0,4191

Złoty polski 0,7887

Rubel rosyjski 0,0936

Korona szwedzka 0,3808

1 mln lir tureckich 1,8194

Griwna ukraińska 0,5065

Korona słowacka 0,0862

SZKOŁA JAZDY

Auto Akademia

Zaprasza na kursy kierowców kategorii B w językach litewskim i rosyjskim.

nowy program komputerowy Stosujemy zniżki uczniom i studentom

(Zam. 407) Vilnius, Geležinkello 3 (obok dworca) oraz Šv. Jono 9 (na starówce). Tel. 260 85 99, tel.kom. 8 613 11485.

Dom gościnny na Zarzeczcu

oferuje: w okolicach Starego Miasta

• wynajęcie sali bankietowej

• wynajęcie pokoi hotelowych

Obsługa w języku polskim. Niskie ceny.

ZAPRASZAMY!

Vilnius, Polocko 53 A,

tel.: +370 5 210 58 61, +370 684 74296



Uśmiechnij się

Trójka dzieci z pierwszej klasy stoi przed ostatnią szansą, aby otrzymać promocję do drugiej klasy. Przepytuje je dyrektor:

— Jasio, przeliteruj słowo TATA.

— T-A-T-A.

— Świetnie! Zdałeś!

— A teraz Monika, przeliteruj słowo MAMA.

— M-A-M-A.

— Doskonale! Przechodzisz do drugiej klasy.

— A teraz ty Ahmed. Przeliteruj proszę... DYSKRIMINACJA OBCOKRAJOWCÓW W ŚWIETLE POLSKICH PRAW KONSTITUCYJNYCH...

Ludożercy segregują złapanych biały:

— Zdrowy?

— Zdrowy.

— Na mięso. Następny. Zdrowy?

— Zdrowy.

— Na mięso. Następny. Zdrowy?

— Chory.

— A na co?

— Na cukrzycę.

— Na kompot!